Nr. 88 (365)

WYDAJE: R. S. W. „PRASA"
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, [illegible]
TELEFONY: NR [illegible]

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, [illegible] — TELEFON [illegible]

KATOWICE — WROCŁAW
[illegible] PAŹDZIERNIKA 1948

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA [illegible] — TELEFON [illegible]

PONIEDZIAŁEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY: [illegible]
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 — TELEFON [illegible]

CRACOVIA I RUCH PRZEGRYWAJĄ

NOWY REKORD ŚWIATA NINY DUMBADZE

RUCH - POLONIA W. 1:2 (1:1)

HAJDUKI. [illegible] niespodziankę swym zwolennikom, przegrywając z Polonią na swym własnym boisku 1:2.

Porażka ta była tym bardziej przykra dla dość licznie zebranej publiczności, że Ruch przegrał zupełnie zasłużenie będąc drużyną gorszą.

Wiosenny mistrz ligi zagrał bardzo słabo. Drużyna hajducka w niczym nie przypomina dziś tej drużyny, która jeszcze w I-szej rundzie gromiła bezapelacyjnie swych przeciwników i miała uzasadnione aspiracje do tytułu mistrza Polski.

Ruch z niedzielnego meczu z Polonią był cieniem Ruchu który wygrał w Warszawie z tą samą [illegible] groźniejszą zawsze formacją Ślązaków był atak, który [illegible] „piętą achillesową".

Przecherka i Kubicki zawiedli na całej linii, a zupełnie dostroił się do nich Cieślik. Jedynie Cebula miał od czasu do czasu przebłyski dobrej gry., ale wobec braku zrozumienia u swych kolegów nie wiele sam mógł zdziałać. Alszer raził sztywnością i niedokładnymi podaniami a jego strzały poza jedynym, z którego padła bramka były wprost rozpaczliwe. Wystarczy powiedzieć, że Alszer, mając co najmniej pięć pewnych szans na zdobycie bramki zaprzepaścił je strzelając kilkanaście metrów ponad poprzeczką.

W pomocy Ruchu zadowolić mógł tylko Bartyla do czasu gry na swej normalnej pozycji. Suszczyk i Bomba nie mieli zupełnie przeglądu pola gry, trzymali się kurczowo swej bramki i hamowali wszystkie akcje ofensywne ataku.

Obrońcy ponoszą winę za obie bramki. Wyrobek bronił poprawnie do czasu usunięcia go z boiska. Jego zastępca Bartyla nie ponosi również winy za przepuszczoną bramkę a jego dwie interwencje przy silnych strzałach Ochmańskiego i Gierwatowskiego zdobyły mu nawet uznanie widowni.

Polonia wystąpiła w zmienionym składzie. Wołosz przeszedł na pozycję prawego obrońcy a Gierwatowski debiutował na środku ataku. Trzeba stwiedzić, że debiut tych zawodników na nowych pozycjach wypadł bardzo dobrze.

Gierwatowski był mądrym kierownikiem napadu. Jego wystawienia, z których padły obie bramki były na dobrym poziomie a jego spokój i przytomność wprowadziły ład w nerwowe początkowo zagrania warszawian.

Wołosz spełnił swe zadanie zadawalająco, co nie było zresztą zbyt trudne przy zupełnie anemicznej grze Kubickiego.

W ataku polonistów obok Gierwatowskiego wyróżnił się Ochmański swą żywiołowością i niebezpiecznymi strzałami. Swicarz i Jaźnicki wypadli dużo lepiej, niż ostatnio przeciwko Garbarni. Przepiorka był słabszy, ale swą słabszą grę wyrównał zdobyciem bramki oraz dobrą centrą, z której padła druga bramka dla „czarnych koszul".

W pomocy najlepszym graczem a zarazem najlepszym graczem na boisku był Brzozowski, który zupełnie unieszkodliwił trójkę środkową Ruchu.

Borucz w bramce oraz Pruski w obronie mieli swój dobry dzień. Borucz za przepuszczoną bramkę nie ponosi winy a jego interwencje były spokojne i pewne.

Niemiłym zgrzytem zawodów było spoliczkowanie Swicarza przez bramkarza Ruchu Wyrobka.

Sędzia p. Andrzejak z Łodzi na ogół zadowolił.

Przed meczem Zarząd Ruchu wręczył Cieślikowi obchodzącemu jubileusz swego 150-go meczu w barwach swego klubu upominek w postaci zegara i wiązanki kwiatów. Złośliwi twierdzą, że zegar ten spowodował słabą grę jubilata i jego kolegów.

PRZEBIEG GRY

Grę rozpoczyna Ruch mając za sprzymierzeńca silny wiatr. W pierwszej minucie Borucz z trudem wybija na róg silny strzał Kubickiego. W 7 min. hajduczanie biją drugi rzut rożny bez efektu. Przewaga Ruchu utrzymuje się do 13-ej minuty, w której Cebula po minięciu Łabędy idealnie wystawia Alszera, a ten silnym strzałem w lewy róg mimo rozpaczliwej interwencji Borucza zdobywa bramkę.

W 16 min. poraz pierwszy interweniuje Wyrobek wybijając strzał Gierwatowskiego na róg.

Gra pomału wyrównuje się i obydwie drużyny mają dość dużo okazji do zdobycia bramki ale nie potrafią ich wykorzystać. W 24 min. Brzozowski uratował pewną bramkę wybijając w ostatniej chwili piłkę Cebuli w aut. W 35 minucie Pruski wybił znów srzał z linii bramkowej.

Wyrównująca bramka padła w 40 minucie. Ochmański wygrał pojedynek z Bartylą, podał piłkę Przepiórce a ten strzałem z 16 metrów strzelił lekko w lewy róg.

Po przerwie już w 3 min Alszer ma doskonałą okazję do uzyskania prowadzenia, ale z 7-miu metrów fatal nie pudłuje.

Polonia z minuty na minutę gra co raz lepiej i jej przewaga staje się co raz bardziej widoczna. Ruch ogranicza się tylko do sporadycznych wypadów.

W 16 min. Polonia przeprowadza atak który kończy się zamieszaniem podbramkowym. Piłkę wyłapuje Wyrobek, Swicarz próbuje go atakować i w pewnym momencie Wyrobek uderza napastnika Polonii w twarz. Wyrobek pada na ziemię i udaje ciężko kontuzjowanego ale mimo to sędzia usuwa go z boiska. Miejsce w bramce Ruchu zajmuje Bartyla i chorzowianie grają teraz w dziesiątkę.

W 31 minucie po raidzie Suszczyka na pole karne warszawian piłkę otrzymuje Gierwatowski i wystawia Ochmańskiego. Ochmański przedłuża podanie do nieobstawionego Przepiórki. Przepiórka przerzuca je do Jaźnickiego a ten ostatni dopełnia głową reszty.

Obustronne wysiłki obydwu drużyn celem poprawienia wyniku nie dały już żadnego rezultatu bramkowego.

Składy drużyn: POLONIA Borucz Wołosz, Pruski, Łabęda, Brzozowski Szczawiński, Jaźnicki, Swicarz, Gierwatowski, Ochmański, Przepiórka.

RUCH: Wyrobek, Gebur, Kamiński, Suszczyk, Bartyla, Bomba, Przecherka Alszer Cebula, Cieślik, Kubicki.

ILIASOW POPRAWIA

ZNÓW REKORD RADZIECKI W SKOKU WZWYŻ

Wrocław (tel. wł.) [illegible] go, było ustanowienie nowego rekordu świata w rzucie dyskiem przez Ninę Dumbadze, (która rzutem 52,83 pobiła swój własny rekord światowy ustanowiony przed tygodniem w Warszawie), oraz ustanowienie nowego rekordu ZSRR w skoku przez Ilianowa, który osiągnął 199,5 cm. czyli o półtora centymetra więcej od rekordu ustanowionego przez tego samego zawodnika przed kilku dniami w Gdańsku.

— „Bardzo się cieszę, że oficjalny rekord świata w rzucie dyskiem ustanowiłam we Wrocławiu. Marzeniem wszystkich sportowców jest zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza świata i to było również i moim marzeniem [illegible] latach pracy. Rekord, który padł na Waszych oczach jest moim serdecznym pozdrowieniem dla młodzieży Wrocławia i Polski" — powiedziała Nina Dumbadze bezpośrednio po sukcesie.

[illegible] pobił rekord sko[illegible] jeszcze młodziutkim chłopcem. Urodzony w S[illegible] r. studiuje obecnie w Leningradzie na Akademii Wychowania Fizycznego. Ma wszystkiego 174 cm. wzrostu, a skoczył 199,5 cm.

Zawody na stadionie olimpijskim we Wrocławiu nie cechowały [illegible]. Były one [illegible]źni i braterstwa [illegible]

[illegible] skoku o tyczce Ozolin ofiarował swoją tyczkę Polakowi Małeckiemu.

— „Moja kariera sportowa kończy się startem w Polsce, gdyż mam 42 lata, oddaję ci moją tyczkę, abyś dobrze skakał i przekroczył wysokość 4 mtr" — rzekł Ozolin do Małeckiego wręczając mu drogocenny sprzęt.

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych był pod każdym względem bardziej udanym od pierwszego. Przede wszystkim dopisała pogoda. Deszcz, który początkowo kropił ustał i nie było wcale wiatru. Dopisała również publiczność która stawiła się liczniej aniżeli pierwszego dnia. Ci, którzy nie byli na stadionie mogą tego żałować. Klasa, jaką pokazali nam goście godna jest wszystkich stadionów świata. Nie brakło również emocji.

Dalszy ciąg na stronie 2-ej

KLASA PAŃSTWOWA

ILOŚĆ SPOTKAŃ	7
ILOŚĆ ZDOB. BRAMEK	26
ZWYCIĘZCY:POKONANI	17 9
NAJLEPSI STRZELCY	Kokoszka 2 Mamoń 2 Muskała 2
NAJLEPSI BRAMKARZE	Skromny Hymczak
NAJLEPSI SĘDZIOWIE	Stachiewicz Dabert
NAJW. NIESPODZIANKA	ŁKS — Cracovia 1:0 (0:0)
LEADER	Cracovia
ZAGROŻENI SPADKIEM	Polonia B, Tarnovia Widzew, Rymer
ILOŚĆ WIDZÓW	50.000

WYNIKI:

Tarnovia — Widzew 5:1, Polonia B — AKS 3:3 Warta — Wisła 2:3, Ruch — Polonia W. 1:2, ŁKS — Cracovia 1:0, Legia — ZZK 3:1, Garbarnia — Rymer 1:0.

NAJLEPSZA JEDENASTKA:

Skromny, Durniok, Łuć II, Waśko, Tarka, Gajdzik, Trampisz, Gracz, Kohut, Patkolo, Mamoń.

+ Znany przed wojna sędzia ligowy i działacz lwowskiej Pogoni p. Adam Narog, który obecnie mieszka w Bytomiu, powrócił do czynnego życia [illegible] on już agendy sekretarza bytomskiej Polonii, a w najbliższym czasie ujrzymy go na boisku w roli arbitra.

SKRA CZĘSTOCHOWA — P. T. C. PABIANICE 1:0 (0:0)

CZĘSTOCHOWA (tel. własny). — W przedostatnim meczu o wejście do I Ligi częstochowska Skra z trudem pokonała najsłabszą drużynę tych rozgrywek PTC z Pabianic 1:0 (0:0).

Obydwie drużyny były równorzędne, a PTC miało nawet więcej z gry. W pierwszej połowie drużyną bezwzględnie lepszą było PTC. — Była ona stale w ataku i miała wyraźną przewagę. Napastników PTC, którzy strzelali na ogół dużo i nawet groźnie prześladował pech, a poza tym doskonale w tym dniu usposobiony bramkarz Skry Borowiecki był nie do pokonania. Dlatego PTC musiało zadowolić się wynikiem bezbramkowym.

Drugą część meczu upłynęła przy grze otwartej z lekką przewagą miejscowych. Skra zdobyła decydującą o zwycięstwie bramkę ze strzału Jędrzejowskiego w 21 min. **Bohaterem spotkania był bramkarz Skry Borowiecki, któremu częstochowianie zawdzięczają zwycięstwo.** W zespole PTC wyróżnił się bezwzględną grą w pomocy Miler. Sędziował p. Bukowiecki z Poznania — widzów 6.000.

* * *

Tabela rozgrywek o wejście do I Ligi po uwzględnieniu wyników wczorajszej niedzieli ukształtowała się następująco:

1) Lechia	7	13	26:9
2) Skra Częstochowa	6	8	13:13
3) Szombierki	7	7	20:13
4) Radomiak	8	7	19:17
5) PTC	7	1	11:37

+ **ZKS Azoty Chorzów** ulec ma likwidacji ze względu na fatalną sytuację materialną w jakiej znalazł się obecnie ten klub. Zawodnicy wszystkich sekcji zamierzają gremialnie wstąpić do AKS Chorzów.

+ **Według uporczywie krążących po Bytomiu pogłosek w nadchodzącym sezonie drużyna hokejowa Polonii Bytom** zasilona ma być [illegible] z Wrocławia do Bytomia.

R-16125



Wołkow, wicemistrz w 10-cio boju ZSRR.

ZAŻARTĄ WALKĘ O UTRZYMANIE SIĘ W LIDZE STOCZYŁA GARBARNIA Z RYMEREM

WYGRALI KRAKOWIANIE 1:0 (1:0)

KRAKÓW. Składy drużyn: **RYMER:** Chromik, (po pauzie Grzesica), Franke, Pytlik, Janik, Gąjewski, Motyka, Wieczorek, Ruda, Pierchała, Kurzeja, Dybała.

GARBARNIA: Jakubik, Ziemba, Rakoczy, Bieniek, Lasiewicz, Jodłowski, Trzoc, Parpan II, Nowak, Kaliciński, Kucharski.

Walcząca o swoją egzystencję w lidze Garbarnia zdobyła w niedzielę dwa cenne punkty, zwyciężając górników z kop. Rymer 1:0 (1:0). Dzięki temu zwycięstwu widmo spadku z ligi chwilowo oddaliło się od Garbarni, jakkolwiek jeszcze całkowicie nie jest zażegnane.

Odmłodzona drużyna ludwinowska musi w czekających ją spotkaniach dać bardzo wiele z siebie, aby niebezpieczeństwo to zażegnać zupełnie. Być może że zastrzyk świeżej krwi w postaci dwóch nowych łączników Bożka i Zatorskiego ,którzy wystąpią już podobno w najbliższych zawodach zmieni oblicze ataku Garbarni i poprowadzi ją do nowych zwycięstw, tak bardzo potrzebnych drużynie Krakowa.

W niedzielę nie wszystko szło składnie właśnie w tej linii drużyny ludwinowskiej. Brakło w niej strzelców i dlatego Garbarnia mimo dużej przewagi przed i po pauzie musiała się zadowolić skromnym jednocyfrowym zwycięstwem. Bramka padła w ostatniej minucie przed pauzą z dalekiego rzutu wolnego (20 m) bitego z flanki przez Kucharskiego. Precyzyjny strzał lewoskrzydłowego Garbarni odbił się od słupka bramkowego i ku przerażeniu Chromika wpadł do siatki Rymera.

[illegible] istotnie niespodziew[illegible]

[illegible]sobności do z[illegible]owania swej przewagi at[illegible] wykorzystał, bądź [illegible] do strzału bądź za[illegible]ka. Nawet rzutu [illegible]wanego w 39 min [illegible]skiego na polu karnym Garbarnia nie zamieniła na bramkę. Wilczkiewicz fatalnie przestrzelił.

Po pauzie Rymer miał naturalnego sprzymierzeńca w postaci pokaźnej wysepki błota przed swoją bramką, której napastnicy Garbarni w żaden sposób nie mogli sforsować. Dobrze spisywały się formacje obronne [illegible] z Jakubikiem na czele również pomoc z niezmordowanym Lasiewiczem dobrze wypełniła swoje zadania defenzywne i ofenzywne. Szko[illegible] tego wykorzystać. Rymer miał dobrą pomoc [illegible] mimo Pierchały [illegible] nie mógł sforsować [illegible] i choć jego szybk[illegible] były niemal zawsze [illegible] nie potrafił ani [illegible] Jakubika do kapitulac[illegible]

Mecz b[illegible] lił widow[illegible] podobny [illegible] szarej i [illegible] ny karny [illegible] Kucharsk[illegible] niejszym [illegible] 30 min. gry

[illegible] z Warszawy [illegible]

CDKA ZDOBYŁ PUCHAR PRZECHODNI NA ROK 1948

Moskwa. W Moskwie na stadionie Dynamo odbył się w niedzielę ostatni mecz o puchar ZSRR w piłce nożnej. Spotkały się drużyny Spartaka (posiadacz pucharu) oraz CDKA.

Mecz zakończył się wynikiem 3:0 na korzyść drużyny CDKA.

Po meczu wręczono drużynie CDKA puchar przechodni na rok 1948 ,po czym nastąpiło zamknięcie tegorocznego sezonu piłkarskiego.

PIAST CIESZYN PROWADZI W BIELSKIEJ KLASIE A.

Bielsko. W niedziele odbyły się dalsze spotkania o mistrzostwo klasy A podokręgu bielskiego. Wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

Grażyna Dziedzice — Kopalnia Brzeszcze 3:2 (2:1)

Lenko Bielsko — Hejnał Kęty 5:5 (1:4)

Piast Cieszyn — Leszczyński KS 6:0 (3:0)

PKS Biała — Biała Lipnik 2:1 (1:1)

PFTS Bielsko — TUR Wadowice 2:1 (2:1).

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1 Piast Cieszyn	5	10	16:3
2 TUR Wadowice	5	8	15:5
3. Kop. Brzeszcze	5	8	12:5
4. BKS Biała	5	6	9:7
5. BBTS Bielsko	5	5	10:6
6 Hejnał Kęty	5	5	9:13
7. Grażyna Dziedzice	5	3	7:10
8 Lenko Bielsko	5	2	9:12
9. Leszczyński KS	5	2	3:12
10. Biała Lipnik	5	1	5:10

TARNOVIA - WIDZEW 5:1 (3:1)

TARNÓW. W obecności 5.000 widzów Tarnovia pokonała na własnym gruncie outsidera rozgrywek ligowych Widzew 5:1 (3:1).

Tarnovia wystąpiła w normalnym składzie i tylko w pomocy Burde zastąpił z powodzeniem Kapusta. Łodzianie grali z trzema zawodnikami rezerwowymi.

Pierwsze minuty gry wpłynęły denerwująco na sympatyków Tarnovii, gdyż Widzew już w pierwszej minucie gry zdobył nieoczekiwanie pierwszą bramkę. Strzelcem tej bramki był Ciechocki.

Sukces łodzian dodał animuszu Tarnovii, która niespeszona przeszła do generalnego ataku. Tarnowianie opanowali boisko i zepchnęli Widzew zupełnie do defenzywy.

Przewaga gospodarzy wzrastała z minuty na minutę. Gra stała się jednostronna i odbywała się już do końca meczu na polu gości.

Wyrównującą bramkę zdobyła Tarnovia w 12 min. ze strzału Kokoszki, a Pirych II w 18 min podwyższył wynik na 2:0. Trzecią bramkę zdobył dla Tarnovii w 32 min. Kokoszka.

Po zmianie pól gra straciła na wartości, gdyż odbywała się prawie na polu karnym Widzewa. Cała jedenastka Tarnovii oblegała dosłownie bramkę, ale zdobyła tylko 2 dalsze bramki.

Zdobyli je w 68 min Pirych i w 85 min. Barwiński.

Zawody prowadził ob. Cober ze Śląska. Miał ułatwione zadanie z uwagi na jednostronną grę.

CZYŻ ZDYSKWALIFIKOWANY

Warszawa. Polski Zw. Kolarski ukarał 6-miesięczną dyskwalifikacją Czyża, b. zawodnika ŁKS. Dyskwalifikacja liczy się od 1 marca do 31 sierpnia 1949 r. z zawieszeniem wykonania kary do 31 grudnia 1949 r.

Powodem kary była odmowa Czyża startu w wyścigu torowym, organizowanym przez „Partyzanta", przy czym wchodziły tu w grę względy materialne, następnie zaś niesubordynacja i aroganckie zachowanie się tego zawodnika w stosunku do zarządu klubu.

TABELKA LIGOWA

Katowice. Tabela rozgrywek ligi państwowej po niedzielnych rozgrywkach doznała tylko małego przesunięcia na dalszych pozycjach podczas kiedy kolejność czołówki, mimo porażki Cracovii i Ruchu nie uległa żadnej zmianie. Przedstawia się ona następująco:

1) Cracovia	21	32	56:23
2) Wisła	21	30	72:29
3) Ruch	21	28	63:29
4) AKS	21	28	47:34
5) Legia	21	24	47:38
6) Polonia W-wa	21	21	35:41
7) ŁKS	21	20	50:50
8) ZZK Poznań	21	20	38:40
9) Warta	21	19	41:46
10) Garbarnia	21	17	31:45
11) Polonia B	21	16	37:47
12) Tarnovia	21	16	30:43
13) Rymer	21	16	38:57
14) Widzew	21	8	23:87

Z CAŁEGO ŚWIATA

WIEDEŃ. Tygodnik sportowy „Sportschau" podaje w dłuższej korespondencji z Warszawy pt. „Wspaniałe rzuty", że **Polka, Łomowska, pobiła najlepsze miotaczki świata, Rosjanki Sewriukową i Andrejową, uzyskując fantastyczny wynik w rzucie kulą kobiet,. 15,32 m.**

[illegible] Przed [illegible]eszcie sta[illegible] z którym [illegible] się. Nie był zresztą temu winien: miał jeszcze głowę obandażowaną i brakowało mu parę zębów.

Pan Aleksander Mathe (gdyż on to stanął przed sądem) złożył wreszcie na piśmie następujące zeznanie: Byłem sędzią na meczu szczypiorniaka drużyn żeńskich HFSF — [illegible] raz pierwszy i [illegible]. Kiedy zupełnie zgodnie z p[illegible] sami przerwałem [illegible] ta pani, która mnie [illegible] skarżyła do sądu (w [illegible] miejscu wskazał [illegible] Magdę Kiss, długoletnią gwiazdę węgierskiego szczypiorniaka pań), rzuciła się na mnie i zaczęła mnie bić, krzycząc w niebogłosy i wołając o pomoc.

Biła mnie mocno, ale jako mężczyzna, nie mogłem kobiecie zrewanżować się pięknym za nadobne. Zasłaniałem się jak mogłem i jak umiałem najlepiej, ale nie uniknąłem ogólnego poturbowania, wybicia zębów i złożenia przez nią skargi o pobicie.

Sprawa wyjaśniła się, pan Mathe otrzymał zadośćuczynienie, Magdę Kiss dożywotnie zdyskwa[illegible] sport[illegible] [illegible]nalazła się w [illegible], na swoje usprawiedliwienie dała następującą odpowiedź: „Byłam bardzo zdenerwowana. Nie biłam go zresztą na serio".

Niefortunny sędzia meczu szczypiorniaka drużyn żeńskich pokiwał na to głową robiąc słuszną uwagę: **„Ciekawy jestem jakbym wyglądał gdyby pani biła mnie „naprawdę".**

BUDAPESZT. [illegible] posiada naj[illegible] na Węgrzech atak i [illegible] lepszą obronę. W 6 [illegible]czach atak jego st[illegible] 31 bramek tj. ponad 5 w każdym spotkaniu. W tych samych meczac[illegible] brona Ferencvavesu po[illegible]zwoliła przeciwnikom na [illegible] tylko 3 bramek.

BRATYSŁAWA. [illegible] na [illegible] wym [illegible] wa [illegible] tam do [illegible] i ekscesó[illegible] bliczności [illegible] meczu z [illegible] Pragi ma [illegible]

LEADER POKONANY W ŁODZI

ŁKS – CRACOVIA 1:0 (1:0)

[illegible] drużyn: **Cracovia** Hymczak, Gedlek, Glimas, Jabłoński, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski II, Różankowski I, Poświat, Kolasa.

ŁKS: [illegible], Włodarczyk, Łaś II, Łaś I, Kopera, Patkolo, Hogendorf, Baran, Janeczek, Patkolo, Łącz.

[illegible] ...

[illegible] o tym w niedzielę Cracovia, która mimo, że w pierwszej rundzie odniosła wysokie zwycięstwo, musiała tym razem pozostawić w Łodzi dwa punkty.

CZY ŁKS WYGRAŁ ZASŁUŻENIE?

[illegible] pod uwagę [illegible] podbramkowe, oraz przebieg gry, wydaje nam się, że **Cracovia tym razem nie powinna uskarżać się na swój los, gdyż mogło się zakończyć o wiele gorzej... gdyby** [illegible] obrona, **ale miała** [illegible] **dnia.** Nie będzie [illegible] na barkach [illegible]. Oczywiście i w tak [illegible] grze zdarzają się [illegible] „ruchy", za które [illegible] Cracovii. [illegible] napomnienie Parpana [illegible].

W linii defensywnej gości wy[illegible] **PARPAN**, który jednak w meczach ligowych niepotrzebnie zbyt daleko [illegible] się do przodu wywiązując [illegible] swojej drużynie.

Na środku ataku [illegible] grał Janeczek, najbardziej [illegible] piłkarz drużyny, gdyby jednak na tej pozycji znalazł się inny zawodnik, [illegible].

W obronie Gęglek był bardziej [illegible] od Glimasa. Hymczak obronił kilka bardzo ładnych strzałów, które nawet można nazwać „bombami" i za [illegible] bramkę nie powinien ponosić winy. Zbyt dobrze był zablokowany, aby mógł dosięgnąć pięścią piłkę i wybić ją za bramkę. W ataku najruchliwszym i najlepszym tym razem był Poświat oraz Różankowski I.

Kolasa na lewym skrzydle po za szybkim startem do podań niczym się więcej nie mógł wyróżnić. Również kilkakrotnie próbował się prześlizgnąć przez pilnującego go Łącza II Szeliga — Niektóre ucieczki się udały, jednak piłki posłane do środka ginęły w lesie nóg jaki wyrastał ustawicznie pod bramką gospodarzy. [illegible] padł bardzo słabo.

Łodzianie chcąc nareszcie nie myśleć ciągle o widmie spadku, postawili wszystko na jedną kartę. A że w zespole tym dobrze grała pomoc i o wiele lepiej piątka ataku, nic dziwnego, że „nie gościnni gospodarze" częściej przesiadywali pod bramką Cracovii niż mogli to sobie wyobrazić nawet przysięgli kibice ŁKS.

TRICK TAKTYCZNY ŁODZIAN

W meczu tym ŁKS zastosował nowy trick taktyczny. Na wzór jedenastki węgierskiej, Łodzianie robili częste zmiany pozycji, co w konsekwencji utrudniało gościom obstawianie przeciwnika. Baran np. grał raz na prawym skrzydle, raz na lewym łączniku i w końcu na lewej flance. To samo Łącz, który wylądował z lewego skrzydła na prawym łączniku. Patkolo widziany był i na lewym skrzydle, to znów w sąsiedztwie Hogendorfa. [illegible]

W ŁKS wyróżnił się Patkolo, [illegible] **Ponadto bardzo dobrze wypadli na obronie Włodarczyk i inteligentny Łącz II. Łącz** [illegible] Baran. [illegible] Janeczek ponownie dowiódł, że nie nadaje się na kierownika ataku.

Z przyjemnością napisać można kilka pochwalnych słów na temat doskonałego sędziego Stachiewicza z Torunia. [illegible] z najbardziej [illegible] Łodzi, że [illegible] kiego Łódź widziała w tym sezonie.

Przebieg gry:

Z miejsca w nerwowej grze po kilku minutach do głosu dochodzą gospodarze, mimo, że jedenastka Cracovii jest lepsza technicznie. W 24 min. Janeczek urywa się [illegible] obok wybiegającego [illegible] do pustej bramki. Piłka o milimetry ociera się o słupek i wypada na aut. Cracovia kilkakrotnie atakuje, jednak na skutek impotencji strzałowej ataku nie potrafi zatrudnić Szczurzyńskiego. Piękny atak Łodzian w 44 min. kończy się nadzwyczaj ostrym strzałem Barana, który jednak Hymczak z powodzeniem broni.

Po zmianie stron gospodarze nacierają w dalszym ciągu. W 11 min. wytwarza się gorąca sytuacja pod bramką Cracovii którą ratuje robinsonada Hymczak.

W kilka sekund później Różankowski I z lotnego ataku po [illegible] do pustej bramki. [illegible] trzymać i wybić w pole.

W 35 minucie Patkolo centruje wysoko piłkę, a Łącz główkuje [illegible] do bramki, piłka odbija się o poprzeczkę. Łącz ponownie startuje do niej i mimo interwencji Hymczak'a lokuje piłkę w siatce.

Od tej chwili przewaga gości staje się widoczna. ŁKS zepchnięty zostaje do defensywy, czym się zresztą gracze jego nie przejmują, gdyż samorzutnie wycofują kilku swoich graczy z pomocy i ataku do obrony.

Jeszcze raz w 32 min. miała Cracovia okazję do strzelenia bramki, ale w momencie gdy Różankowski miał oddać strzał bramkarz Szczurzyński ryzykownie [illegible] piłkę z jego nogi.

Pod koniec meczu przewaga Cracovii [illegible] bardziej wzrasta, jednak Łodzianie [illegible] nie na czas i utrzymują wynik meczu na [illegible]. Widzów [illegible].

Walne zebranie PZPR 21 listopada

KRAKÓW. Roczne walne zebranie PZPR odbędzie się w dniu 21 listopada br. o godz. 9.30 w drugim terminie w sali izby przemysłowo-handlowej w Krakowie przy ul. Długiej 1.

ILIASOW POPRAWIA REKORD

[illegible] 1-szej [illegible] Dumbadze zrobiła w [illegible] obrót, [illegible] para[illegible] na połowie piłkarskiego boiska, na trybunach słychać było szmer publiczności, która z zapartym tchem zastanawiała się czy wynik jest lepszy od wyniku uzyskanego w Warszawie [illegible] zmierzyła dystans, a spiker ogłosił wynik, zawodniczkę radziecką nagrodzono huraganem oklasków i naręczem kwiatów.

Ta sama historia miała miejsce podczas klasycznego skoku Iliasowa. O godz. 1-szej po południu sporzą[illegible] o ustanowieniu [illegible] rekordów, re[illegible] Dumbadze i [illegible] ZSRR [illegible].

BRAWO STAWCZYK!

[illegible]

ROSJANKI BEZKONKURENCYJNE.

[illegible] wa. Nowakowa [illegible] 5,25 metrów, ale [illegible] było to groźne, gdyż Czudina uzyskała w trzeciej kolejce 5,45 m, a Wasiliewa w drugiej kolejce miała skok tylko o 4 cm gorszy od Wasiliewej.

[illegible]

NIESPODZIANKA WROCŁAWIANINA

Pugaczewski (ZSRR) był klasą [illegible] 800 metrów [illegible] MOLENDA [illegible].

W biegu na 400 m przez płotki [illegible] nic do powiedzenia. — [illegible] miał 3,4 sek. przewagi nad P[illegible].

W tyczce [illegible] raz [illegible].

Organizacja zawodów [illegible] na stadionie olimpijskim przyczyniła się niewątpliwie do popularyzacji lekkoatletyki [illegible] pogłębią [illegible].

M. DRAJGOR

WYNIKI TECHNICZNE

PANIE.

Dysk 1) Dumbadze (ZSRR) — 52,83 m., nowy rekord świata, 2) Dobrzańska (P) — 38,42 m., 3) Stachowicz (P) — 34,52 m., 4) Bregulanka (P) — 33,81 m.

skok w dal: 1) Czudina (ZSRR) — 5,45 m., 2) Wasiliewa — (ZSRR) — 5,41 m., 3) Nowakowa (P) — 5,25 m., 4) Gębolisówna (P) — 4,99 m.

Oszczep: 1) Czudina (ZSRR) — 44,11 m., 2) Anokina (ZSRR) — 42,38 m.

PANOWIE

200 m., 1) Karakułow (ZSRR) — 22,6 sek. 2) Sawczyk (P) — 22,6 sek. 3) Sanadze (ZSRR) — 23,4 sek., 4) Grzanka (P) — 23,5 sek.

800 m.: — 1) Pugaczewski (ZSRR) — 1,55,4 min. 2) Sidorenko (ZSRR) — 1,55,7 min. 3) Molenda (Wrocław) 2,00,3 min., 4) Kulmirek — 2,00,5 min 5) Widel (P) 2,04,6 min.

Tyczka: 1) Ozolin (ZSRR) — 4 m. Morończyk (P) — 3,73 m., 3) Małecki (P) — 3,73 m.

5.000 m.: 1) Popow (ZSRR) — 14,56,4 min., 2) Kielas (P) — 15,44,8 min. 3) Boniecki (P) — 16,25,8 min. 4) Mielczarek (P) — 16,5 min.

Skok wzwyż: 1) Iliasow (ZSRR) — 199,5 cm, nowy rekord ZSRR, 2) Zwoliński (P) — 175 cm.

Sztafeta szwedzka 1) ZSRR (Bujańczyk, Denisenko, Karakułow, Sanadze) — 1,59,2 sek. 2) Polska w składzie Pulo, Lipski, Stawczyk, Kiszka — 2,07,3 sek.

MARSZE JESIENNE

Miasto Pow.	Mieszk. w tys.	start.	Proc. w stos. do il. m
[illegible] M.	128	4200	3,2
[illegible] M.	95	7930	8,7
[illegible] M.	103	2100	2
[illegible] M.	77	2490	3,2
Bytom M.	93	4210	4,5
Zabrze M.	104	3215	3
Bielsko M.	25	1430	5,6
Bytom Pow.	77	2440	3,1
Gliwice Pow.	80	2585	3,5
Będzin Pow.	176	2195	
[illegible]			
[illegible]	66	2745	4,1
[illegible]	36	1725	4,7
Katowice P.	327	4660	1,4
[illegible]	66	2030	3
Bielsko P.	59	1080	1,8
[illegible]	43	2085	4,8
Lubliniec	65	1810	2,7
Niemodlin	33	2220	6,6
Nysa	71	1345	1,8
Olesno	46	2330	5
Opole	136	4920	3,6
Prudnik	90	4425	4,9
Pszczyna	154	4435	2,9
Racibórz	64	2200	3,5
Rybnik	215	9284	4,3
Strzelce	74	4480	6
Tarn. Góry	105	2115	2,5
Zawiercie	111	2500	2,2
Cieszyn	82	6125	7,4
Razem startów		95489	

Zygmunt Chruściński złożył legitymację sędziowską

KRAKÓW. Znany sędzia ligowy Zygmunt Chruściński złożył w ub. tygodniu legitymację sędziowską, prosząc jednocześnie o skreślenie go z listy polskiego kolegium sędziów. Red. Chruściński nie podał bliższych motywów swego kroku.

KRAKÓW ŻEGNAŁ SPORTOWCÓW RADZIECKICH

KRAKÓW. W piątek wieczorem w sali kasyna oficerskiego odbyło się uroczyste pożegnanie sportowców radzieckich. Po przemówieniach dyr. Woj. Urz. Kult. Fiz. ppułk. mgr. Kasprzaka i 1 sekr. WK PPR Łapota oraz konsula Owsiejenki sportowcy radzieccy odśpiewali kilka pieśni radzieckich, wykazując i na tym polu umuzykalnienia wysoką klasę.

Wieczornica, w której oprócz zaproszonych gości wzięły udział obydwie drużyny polskie oraz przedstawiciele miejscowej prasy sportowej upłynęła w niezwykle miłym i serdecznym nastroju.

2 RAZY POZA LINIĄ ZŁAPAŁ PIŁKĘ PRZEWIĘDA

i AKS zadowolić się musiał W BYTOMIU REMISEM

AKS-POLONIA B. 3:3 (1:1)

Bytom Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w składach nast.

AKS Chorzów: Przewięda, Karmański, Durniok, Gajdzik, Wieczorek, Januszek, Barański, Muskała, Spodzieja, Cholewa, Kulik.

Polonia Bytom: Koczapski, Salik, Śliwiński, Komórkiewicz, Lelonek, Szymonek, Wiśniewski, Ceglarek, Szmidt, Szmydt, Trampisz.

Zawody prowadził sędzia Dabert z Poznania. Na widowni zebrało się ok. 4 tys. publiczności.

Polonia Bytom w meczu niedzielnym z AKS-em wykazała, że ew. spadek z pierwszej ligi byłby nie wynikiem jej złej gry, ale braku szczęścia. Zgubiła ona znów na własnym boisku jeden punkt w spotkaniu z którego powinna była wyjść jako bezapelacyjny zwycięzca.

Był to najlepszy mecz bytomiaków w drugiej rundzie. Zagrali oni z ambicją i poświęceniem naprawdę godnymi podziwu. Akcje poszczególnych linii zazębiały się w dawno nie widziany sposób, a atak zawsze niemal pięta achillesowa gospodarzy był tym razem ich najlepszą formacją. Zdobywał on szybko pole, przeprowadzał **przemyślane akcje, którym niestety brak było wykończenia strzałowego.**

Zawód sprawiła obrona. Tak Salik jak i Śliwiński popełniali błędy taktyczne, które umożliwiały AKS-owi zdobycie trzech bramek, które w normalnych warunkach nie powinny były paść.

Bramkarz Koczapski nie był też bez winy przy drugiej i trzeciej bramce zdobytej przez AKS, obronił natomiast szereg niebezpiecznych strzałów w drugiej połowie. W linii pomocy jak zwykle najlepszy Lelonek, który tym razem nie zapomniał o wspomaganiu własnego ataku piłkami. Szymonek na prawej stronie dobrze wprowadził się do drużyny. Komórkiewicz braki szybkości nadrabiał poświęceniem, ale szereg razy komplikował dzięki niezaradności jasne sytuacie.

W ataku bardzo zagrywała prawa strona Trampisz — Szmydt. Ten ostatni był najlepszym graczem zespołu. Szmidt na środku napadu raził powolnością. Poza rzutami wolnymi niczym się nie wyróżnił. Lewa strona **napadu była mniej zatrudniona.** Ceglarek na łączniku nie rozumiał się często z resztą linii, a Wiśniewski na skrzydle po ostatniej przerwie nie powrócił jeszcze całkowicie do formy.

W drużynie AKS najlepiej zagrywały tyły a szczególnie Durniok na obronie. Przewięda interweniował tym razem dość niepewnie.

Wieczorek na środku pomocy jako stoper spełnił zadanie zadawalająco, zapominał jednak o kontakcie z własnym atakiem. Gajdzik rozpoczął bardzo słabo, ale w miarę trwania meczu wyraźnie rozgrywał się.

W ataku jedynym wartościowym graczem był Muskała bardzo szybki i zdecydowany. Spodzieja i tym razem sprawił zawód i ograniczał się raczej do przebojów pozostawiając kierowanie własnym napadem obydwum łącznikom. Ze skrzydłowych lepszym był Kulik.

Gra przez pierwsze 30 minut stała na dość dobrym poziomie. W tym okresie przeważała Polonia, która stale gościła pod bramką Przewiędy. Już w drugiej minucie po rzucie rożnym Trampisza zaistniała okazja do zdobycia bramki, ale Wiśniewski w zamieszaniu skierował piłkę na aut.

W 14 minucie piękny wolny bity przez Szmidta o centymetry minął słupek.

W 16 minucie ten sam gracz bije rzut wolny z linii pola karnego. Piłka pod samą poprzeczką wchodzi do bramki, ale Ceglarek stał na spalonym. W 25 minucie następuje wypad AKS-u Barański zostaje sfaulowany na 30 m od bramki, bije rzut wolny, który Muskała chwyta na głowę i zdobywa bramkę dla gości.

Następuje chwilowy okres przewagi AKS-u, z którego jednak tuż przed przerwą Polonia otrząsa się w 44 min. Szmidt bije znów rzut wolny. Tym razem Przewięda [illegible] wypuścił, a nadbiegający Szmydt przytomnie zdobył wyrównanie.

Po przerwie AKS gra wypadami lecz tak szczęśliwie, że z dwóch akcji zdobywa dwie bramki w 18 minucie przez Muskałę z podania Kulika a w 22 minucie Spodzieja wypuszczony na przebój podwyższa wynik na 3:1. Polonia nie załamuje się tym niepowodzeniem i dąży wytrwale do uzyskania choćby remisu.

W 25 minucie Karmański robi rękę na polu karnym. Jedenastkę egzekwuje Trampisz strzelając ostro. Piłkę tuż za linią bramkową łapie Przewięda i mimo protestów graczy AKS sędzia wskazuje na środek.

Wyrównanie padło w następnej minucie, a strzelcem bramki był znów Trampisz, wyławiając piłkę z niesamowitego tłoku ciał. I tym razem Przewięda zdołał ją złapać, tuż za linią.

Od tej chwili tempo gry opada, obydwie drużyny są bardzo wyczerpane i mecz staje się coraz bardziej nerwowy i chaotyczny, a wynik nie ulega już zmianie.

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

OPOLSKA KLASA WYDZIELONA

Zabrze. [illegible] Opolskiego OZPN [illegible] tów.

LWOWIANKA OPOLE — ZJEDNOCZENIE ZABRZE 2:[illegible] (1:0)

Opole (tel. wł.). [illegible] żyna Lwowianki. **Bramki dla zwycięzców zdobyli Ochat i Derka, a dla gości Majerczyk.** Sędziował p. Kieker z Gliwic. Widzów 2 tysiące.

POGOŃ PRUDNIK — SZOMBIERKI I b. 0:0

Prudnik (tel. wł.) Rezerwa Szombierek do meczu tego wystąpiła wzmocniona kilkoma graczami pierwszej drużyny. [illegible] na dobrym poziomie [illegible]. Widzów [illegible].

POGOŃ ZABRZE — PIAST GLIWICE 4:3 (1:1)

Zabrze (tel. wł.) Leader opolskiej klasy wydzielonej zabrska Pogoń z trudem zdołała pokonać na własnym boisku gliwickiego Piasta w stosunku 4:3 (1:1). Gra stała na dobrym poziomie, prowadzona była w szybkim tempie i obfitowała w szereg ciekawych momentów podbramkowych.

[illegible] stroną przeważającą [illegible] technicznie goście, [illegible] po zmianie pól opadają [illegible] oddają inicjatywę gospodarzom.

Bramki dla Pogoni zdobyli Wo[illegible] [illegible].

LINIARNIA BYTOM — POLONIA (I b. BYTOM) 4:0 w. o.

Bytom (tel. wł.) [illegible] przygotowania na czas boiska, rezerwa Polonii jako gospodarz spotkania zmuszona była oddać punkty walkowerem. W meczu towarzyskim zwyciężyła rezerwa ligowców 1:0.

Po meczach niedzielnych tabela [illegible] wydzielonej przedstawia się [illegible]:

Pogoń Zabrze	4	8	16:7
Lwowianka Opole	4	5	12:8
Zjednoczenie Zabrze	4	4	11:6
Liniarnia Bytom	4	4	10:8
Pogoń Prudnik	4	4	6:6
Piast Gliwice	4	4	8:10
Polonia I b Bytom	4	2	8:14
Szombierki I b	4	1	6:16

WĘGRY — RUMUNIA [illegible] W PIŁCE NOŻNEJ

LUKSEMBURG — HOLANDIA 2:1 W PIŁCE NOŻNEJ

OPOLSKA KL. A

ZABRZE. W meczach o mistrzostwo kl. A Opolskiego OZPN, w grupie I uzyskano w ub. niedzielę następujące wyniki:

GZKS kop. Jadwiga Biskupice — PZS Gliwice 1:1 (1:0), Drożdżownia Wołczyn — Sparta Bobrek 0:3 (0:2), LKS Lubliniec — Chrobry Groszowice 1:0 (0:0). Po meczach tych tabela tej grupy przedstawia się następująco:

1. Sparta Bobrek	4	4	13:8
2. Drożdżownia Wołczyn	4	6	10:7
3. Jadwiga Biskupice	4	5	7:5
4. LKS Lubliniec	4	4	6:10
5. Plania Racibórz	3	2	8:9
6. PZS Gliwice	4	1	6:12
7. Chrobry Groszowice	4	0	8:19

W grupie II. opolskiej kl. A padły wyniki: Sudety Nysa — Ludwik Mikulczyce 0:5 (0:2), Cukrownia Racibórz — Concordia Zabrze 1:3 (0:2), Odra Opole — Kresovia Kluczborek 3:1 (2:1). Tabelka tej grupy po uwzględnieniu powyższych spotkań wygląda następująco:

1. Ludwik Mikulczyce	4	8	17:2
2. Concordia Zabrze	4	8	15:3
3. Cukrownia Racibórz	4	4	6:13
4. Zjednoczenie Prudnik	2	2	2:4
5. Odra Opole	3	2	4:7
6. Kresovia Kluczborek	4	0	2:10

POWIKŁANIA W MISTRZOSTWACH BOKSERSKICH POZNANIA

POZNAŃ — W niedzielę rozpoczęła się pula finałowa rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego w boksie.

Szamotulski Klub Sportowy niespodziewanie odniósł zwycięstwo nad ZZK Poznań 9:7, a Warta wygrała z HCP 10:6.

Obydwaj faworyci mistrz[illegible] Warta i ZZK zostali wobec [illegible] wyprzedzeni przez Szamotulski Klub [illegible] pkt, a obydwaj rywale [illegible] pkt.

AWANTURY W POZNANIU

WISŁA-WARTA 3:2 (3:2)

POZNAŃ — [illegible] Wisła i Warta [illegible] na dwie odrębne części.

W pierwszej połowie zawodów gra toczyła się na rozmokłym boisku przy padającym deszczu, mimo to stała na wcale dobrym poziomie, była ciekawa, bardzo żywa i obfitowała w liczne momenty podbramkowe. [illegible] stroną atakującą była [illegible] krakowska.

W drugiej części zawodów [illegible] **gospodarze.** [illegible] gra stała się ostra [illegible] asumpt dali goście a [illegible] gospodarze.

W ostatnich 15 min. gry przewaga gospodarzy była [illegible] **ki możliwy** [illegible] zwycięski wynik ratując się wybijaniem piłki na aut, grając na czas itp. co oczywiście nie podobało się widowni. Przysłowiowej oliwy do ognia dodał sędzia Kuc z Zagłębia, (który do 38 min. gry drugiej połowy prowadził mecz bezbłędnie) nie uznając prawidłowo przez Genderę strzelonej pierwszej bramki, twierdząc że była ona zdobyta ręką.

[illegible] Milicja zaprowadziła jednak [illegible] ład i porządek.

Chcąc ratować własną skórę sędzia mecz nieco przedłużył. Wisła znów gremialnie broniła się przed huraganowymi atakami gospodarzy, ale w zamieszaniu jeden [illegible] broni [illegible] do wykonania [illegible] dopuścić. — [illegible] widzowie [illegible] awanturę. — [illegible] interwencji [illegible] Kaźmierczak egzekwuje rzut karny, jednak Jurowicz broni we wspaniałym stylu.

[illegible] postawę [illegible] sędzia pod o[illegible] zbiegł w bramie i [illegible] do szatni.

Wisła w pierwszej połowie [illegible] się w drugiej części meczu.

Do meczu powyższego drużyny wystąpiły w składach następujących:

WISŁA — Jurowicz, Flanek, [illegible], Filek, Legutko, Wapiennik, [illegible], Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.

WARTA — Kryszkowiak, [illegible], Gendera, Czapczyk, Kaźmierczak, Gierak, Jóźwiak, [illegible].

Wisła była [illegible] lepszym w po[illegible] w których pa[illegible] w bramce.

Pozostałe formacje stanęły także na wysokości zadania.

W drugiej połowie Wisła zagrała o [illegible].

W drużynie Warty [illegible] piłki z siatki.

W ataku [illegible].

[illegible]

Zawodom przyglądało się 15.000 ludzi.

Z CAŁEGO KRAJU

Katowice. W ub. niedzielę rozpoczęła się jesienna runda mistrzostw ligi szczypiorniaka. Pierwsze spotkania przyniosły następujące wyniki:

AKS CHORZÓW — TĘCZA KATOWICE 17:5 (5:4)

Chorzów. Nowokreowany mistrz Polski AKS Chorzów wysoko pokonał katowicką Tęczę, pomimo iż pierwsza połowa nie zapowiadała takiego rezultatu. Po zmianie pól chorzowianie bez przerwy przesiadują pod bramką gości i odnoszą w pełni zasłużony sukces.

CHROBRY GROSZOWICE — ŁKS 1:3 (2:2)

Groszowice. Drużyna łódzka stawiała niespodziewanie zacięty opór Chrobremu i w rezultacie przegrała tylko różnicą jednej bramki. Gra toczyła się w szybkim tempie, a najlepszymi graczami w obydwu drużynach byli bramkarze.

Bramki dla Chrobrego zdobyli Langosz 2, oraz Jelnik i Klik po 1, a dla ŁKS Bujanowicz, Hugen i Graczyk. Sędziował p. Stępel z Katowic. Widzów ponad 2 tysiące.

BOKS NA POMORZU

Bydgoszcz (tel. wł) W meczach o mistrzostwo kl. A Pomorskiego OZB uzyskano w ub. niedzielę nast. wyniki: Gryf Toruń — Brda Bydgoszcz 16:0 v.v. Pomorzanin Toruń — Legia Chełmża 9:7.

BOKS W ŁODZI

Łódź. (tel wł) W meczu o mistrzostwo kl. A ŁOZB Zryw Łódź wygrał walkowerem z Bawełną 16:0, wskutek zdekompletowania ósemki tej ostatniej. W meczu towarzyskim Zryw pokonał Bawełnę 8:4.

ODRA OPOLE — GWARDIA RACIBÓRZ 13:3

Opole (tel wł) W meczu o mistrzostwo kl. B Odra pokonała Gwardię Racibórz 13:3.

KLASA A POMORZA

Bydgoszcz (tel. wł.) W meczach o mistrzostwo kl A Pomorsk. OZPN uzyskano w ub. niedzielę wyniki: Chojniczanka — Polonia Bydgoszcz 3:1 (3:1) SGKS Grudziądz — Zryw Wąbrzeźno 0:3 v.o.

Po meczach tych tabela przedstawia się następująco:

1) Brda Bydgoszcz	6	10	14:8
2) Chojniczanka	8	9	26:22
3) SGKS Grudziądz	7	7	20:19
4) Wisła Grudziądz	7	7	14:14
5) Zawisza Bydgoszcz	4	6	15:10
6) Cuiavia Inowrocław	6	5	8:16
7) Gwardia Bydgoszcz	5	4	9:10
8) Polonia Bydgoszcz	7	3	9:16

NIESPODZIANKI W ZAGŁĘBIU

Sosnowiec. Na terenie Zagłębia rozegrano 5 spotkań piłkarskich z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A które dały następujące wyniki:

UNIA — ZAGŁĘBIANKA 3:0 (2:0)

Sosnowiec. Unia miała zdecydowaną przewagę do przerwy zdobywając 2 bramki przez Tomeckiego z rzutu karnego i Majewskiego. Po przerwie dochodzi do głosu Zagłębianka, grając z wiatrem. Goście niestety grali ostro nawet brutalnie, w czym nie przeszkadzał im zupełnie sędzia Rubach. Ostatnie minuty gry toczyły się w bardzo niezdrowej atmosferze. Wynik meczu ustalił Krajewski przez zdobycie trzeciej bramki.

BĘDZIN — RCKS 0:4 (0:1)

Będzin. Goście wygrali bez trudu, gdyż gospodarze grali bardzo słabo i nawet przez chwilę nie stanowili dla nich odpowiedniego przeciwnika. — Bramki zdobyli Nantkiewicz 3 i Klimza. Sędziował Łuszcz. Widzów 3.000.

PŁOMIEŃ — PIASKI 1:1 (1:0)

Milowice Gra wyrównana. — Benjaminek klasy A zagrał dobrze i zdołał z gorącego terenu Milowic wywieźć 1 pkt. Jeszcze 10 min. przed końcem Piaski prowadziły 1:0 a wyrównanie padło dosłownie w ostatniej minucie meczu. Bramki zdobyli Brzeski dla Płomienia i Mróz dla Piasków.

ZAGŁĘBIE — CZARNI 4:6 (2:4)

Dąbrowa Górnicza. Nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo odnieśli goście dla których bramki zdobyli Macuga 2 Powała 2 Opasowski i Pytlarz. Dla Zagłębia bramki zdobyli Trzaska 2, Baniski i Niewiara.

TUR OLKUSZ — SARMACJA 5:2 (3:1)

Olkusz. — Pewne i zdecydowane zwycięstwo odniósł TUR.

BIERNAT WYGRYWA BIEG „ROBOTNIKA"

WARSZAWA (tel.). Rozegrany w niedzielę w Warszawie drugi po wojnie bieg uliczny o nagrodę przechodnią Redakcji „Robotnika" zgromadził na starcie około 700 zawodników z całego kraju.

Z najlepszych naszych biegaczy nie startowali ani zeszłoroczny zwycięzca biegu Kielas, ani drugi po Kielasie najlepszy długodystansowiec Polski Boniecki. Pod ich nieobecność zwycięstwo odniósł Biernat (Wisła Kraków) w czasie 12,57,6 min przed Skrzypczakiem (Legia Warszawa) 13,10,3 min. 3) Wierkiewicz (Warta) 13,11 min. 4) Lubczyński (Legia Warszawa) 13,12 min 5) Czajkowski (Samorządowiec) 13,14,4 min 6) Więcek (Wisła Kraków).

OSIŃSKI ZAATAKUJE rekord Polski na 30 km.

KATOWICE. Mistrz Polski w biegu maratońskim Osiński postanowił podczas zawodów lekkoatletycznych w Zabrzu zaatakować rekord Polski w biegu na 30 kilometrów. Z Osińskim pobiegnie razem świetny długodystansowiec radziecki Wanin, który zgodził się na start, chcąc umożliwić Polakowi ustanowienie rekordu.

KOP. KATOWICE — BAILDON 3:1 (1:1)

Katowice W towarzyskim spotkaniu drużyna kop. Katowice [illegible] rozgrywek mistrzowskich pokonała zespół Baildonu na jego własnym boisku 3:1 (1:1). Po równorzędnej grze do przerwy górnicy kop. Katowice uzyskali wyraźną przewagę w [illegible] części meczu, która [illegible] im w rezultacie zasłużone zwycięstwo.

Bramki dla kop. Katowice zdobyli Jankowski 2 i Adamczyk. Strzelcem honorowej bramki dla Baildonu był Krenzel.

✱ Od dnia 31 bm. obowiązywać będą zmiany w przepisach piłki koszykowej uchwalone na kongresie Fiba w Londynie. W związku z tym oraz uzupełnieniami w przepisach piłki siatkowej i szczypiorniaka PZPR polecił wszystkim okręgom zwołanie plenarnych zebrań sędziów w terminie do dnia 5 listopada br. celem omówienia zmian w przepisach.

Na wykładowców PZPR wyznaczył prof. Paruszewskiego, Gejera Nonasa, Elbanowskiego, Habrysia Rzaskiego, Polaczka, Rusieckiego Harculę, mgr. Balcera, Muszyńskiego, Kłoska, Eberharda i Pachtę.

✱ Mgr. Jan Roter zrezygnował ze stanowiska ref. prasowego PZPR z powodu przedłużającej się choroby i niemożności pełnienia funkcji.

Brazylia chce urządzić w Rio de Janeiro XVII Olimpiadę

POD SZKLANNYM DACHEM NA »UFORTYFIKOWANYM« PRZED 155000 WIDZÓW STADIONIE

ROZEGRA SIĘ KOŃCOWY ETAP, WALKI O PIŁKARSKI „PUCHAR ŚWIATA" w 1950 r.

(b) Brazylijczycy ostro wzięli się do roboty w związku z przygotowaniami do mistrzostw świata w piłce nożnej, które zgodnie z decyzją FIFA mają odbyć się w roku 1950 w Rio de Janeiro.

Specjalna komisja organizacyjna, wyłoniona przez brazylijską federację piłkarską, opracowała szczegółowe plany budowy stadionu olbrzyma, który pomieścić ma 155.000 widzów. Będzie to więc największy na świecie stadion, większy od stadionu w Hempden Park, nie mówiąc już o stadionach olimpijskich w Wembley, czy Los Angeles.

Teren pod budowę gigantycznego stadionu oddany został do dyspozycji organizatorów przez ligowy klub brazylijski **Derby Club.** Jest on położony w doskonałym miejscu, o 15 km od centrum Rio de Janeiro, co przy odległościach i rozmiarach stolicy brazylijskiej oznacza że przyszły stadion znajduje się właściwie w mieście.

[illegible] i tp. Oświetlenia trybun [illegible] zupełny [illegible] spraw wewnętrznych, nakazujący odgrodzenie widowni od boiska. Konstruktorzy stadionu budują więc bardzo pomysłowe, ale solidne „fortyfikacje", które jednak mimo 3-metrowej wysokości nie będą zastawiały widoku na boisko. Stadion będzie posiadał instalację elektryczną która umożliwi rozgrywanie meczów późnym wieczo[illegible], co nieraz może na mistrzostwach [illegible] spowodu przelado[illegible].

Stadion buduje się „na godz. 15-tą" t. zn. godzinę, w której będą rozpoczynały się w lecie 1950 roku mecze mistrzowskie. Uwzględnienie tego momentu wyklucza grę „przeciw słońcu" jednej drużyny, co jak wiadomo jest dla niej dużym handicapem. Ukończenie budowy stadionu nastąpi w sierpniu 1949 ro[illegible].

Stadion piłkarski będzie tylko częścią ogromnego sportowego miasta, które powstanie wokół niego. Rozpoczęto już pomiary pod budowę sześciu innych stadionów, pływalni i hal m. in. dla lekkiej atletyki, tenisu, boksu, pływactwa itp. Stadion lekkoatletyczny pomieści 25,000 widzów, hale krytych kortów 15,000, osób.

Całość będzie kosztowała około 100 milionów dolarów i koła sportowe w Brazylii myślą już o urządzeniu w tym mieście sportowym XVII Olimpiady w roku 1960.

Brazylijska federacja piłkarska jest niezadowolona z braku decyzji FIFA co do systemu, jakim mają być rozegrane mistrzostwa footbalowe świata. W Rio de Janeiro proponują, by wstępne rozgrywki przeprowadzono w 5 strefach: dwu europejskich, dwu amerykańskich i jednej azjatyckiej. 16 najlepszych ekip sprowadzonych na koszt organizatorów do Rio walczyłoby o „Puchar Świata"

Ostateczna decyzja zapadnie na najbliższym kongresie FIFA.

WYNIKI I TABELE

LIGA SZWAJCARSKA

ZURYCH. Wyniki meczów piłkar[illegible] Grasshoppers — Bellinzona 1:1, Grenchen — [illegible] Lausanne — Servette 4:3, Locarno — Young Fellows [illegible] — Chiasso 2:2, FC Zurich — FC Biel [illegible]

LIGA JUGOSŁOWIAŃSKA

ZAGRZEB. (obsł. wł.). Wyniki meczów w lidze jugosłowiańskiej: Dynamo (Zagrzeb) — Słowan (Nowy Sad) 3:1, Hajduk (Split) — Crvena Zwezda (Belgrad) 3:2, Partizan — Nase Krila 1:0, Metalac — Ponziana (Triest) 2:0.

W tabeli prowadzi Dynamo Belgrad z 8 pkt., 2) Crvena Zvezda 8 pkt., 3) [illegible] 7 pkt., 4) Partizan 6 pkt.

LIGA WŁOSKA

RZYM (obsł. wł.). Wyniki w lidze włoskiej: Torino — Lucchese 2:1, Atalanta — Juventus 2:4, Triestina — Palermo 3:1, Internationale — Milano 2:0, Florentina — Nowara 2:0, Liverno — Bologna 1:1, Padova — Modena 2:0, Pro Patria — Bari 0:1, Sampdoria — Genova 5:1, Roma — Lazio 1:1.

LIGA SZWEDZKA

[illegible] rozgrywek [illegible] ligi szwedzkiej z ub. [illegible] ma 0:1, Goete[illegible] Halmia — Noer[illegible] — Elfsborg [illegible] 0:1, Oerebro — [illegible]

STAN TABELI

1) Degerfors	8	11	15:7
2) Haelsingborg	8	11	18:12
3) Elfsborg	9	11	17:15
4) GAIS	9	10	14:13
5) Goeteborg	7	9	17:11
6) Molmoe FF	7	8	20:10
7) Joenkoeping	8	7	12:15
8) AIK	7	6	13:17
9) Halmia	8	6	9:12
10) Oerebro	9	6	17:23
11) [illegible]	9	6	9:23
12) [illegible]	7	5	10:10

WASAS (BUDAPESZT) — SLAVIA (PRAGA) 2:1 (1:0)

Budapeszt. Występ praskiej Sparty w Budapeszcie w meczu z Vasasem zakończył się nieznacznym zwycięstwem Węgrów w stosunku 2:1 (1:0).

Bramki dla Vasasu zdobyli: Kubala 2, dla Slavii Trubac. Sędzia meczu Węgier Somagyi przywdził w wyraźny sposób Slavie.

GRANICE NURMIEGO I RZECZYWISTOŚĆ

KATOWICE. Największy biegacz świata Paavo Nurmi ogłosił jak wiadomo w 1925 r. tabelkę wyników lekkoatletycznych, których osiągnięcie leży w ludzkich możliwościach.

Wszystkie wyniki podane w tej tabelce były [illegible] rekordów świat[illegible] ły za niemożliwe do pobicia.

W chwili [illegible] kurencjach biegowych uzyskano wyniki lepsze od [illegible] Nurmi jako granice ludzkich możliwości.

Oto tabelka Nurmiego i obecnych rekordów świata:

100 m	10,1	10,2
200 m	19,8	20,3
400 m	45,4	45,9
800 m	1:44,8	1:46,6
1000 m	2:18,6	2:21,4
1500 m	3:43,5	3:43,0
2000 m	5:12,5	5:11,8
3000 m	8:07,5	8:01,2
5000 m	13:57,5	13:58,2
10000 m	29:35,0	29:35,4
1 mile	4:01,5	4:01,4

Jak wyglądała rywalizacja Consolini - Tossi w rb.

KATOWICE. Szwedzkie pismo sportowe „IDROTSBLADET" przynosi w jednym ze swych ostatnich numerów ciekawe zestawienie tegorocznych pojedynków dwu najlepszych dyskoboli świata, Włochów Tossiego i Consoliniego, z których ostatni, jak już zresztą donosiliśmy, przyniósł 10 października br. nowy rekord światowy 55,33 m.

Rywalizacja Tossi — Consolini przyniosła w roku bież. następujące wyniki:

	TOSSI	CONSOLINI
[illegible]	52,19 m	51,10 m
Bologna (11. 4.)	51,82 m	51,72 m
Triest (24. 4.)	50,51 m	—
Mediolan (24. 4.)	—	51,17 m
Triest (16. 5.)	50,64 m	—
Bologna (30. 5.)	49,48 m	—
Turyn (30. 5.)	—	51,75 m
Mediolan (13. 6.)	51,32 m	50,62 m
Florencja (4. 7.)	53,20 m	50,54 m
Perugia (16. 7.)	54,74 m	53,61 m
Londyn (2. 8.)	51,78 m	52,78 m
Paryż (15. 8.)	52,22 m	53,50 m
Mediolan (23. 8.)	54,80 m	53,90 m
Bologna (24. 8.)	54,35 m	52,84 m
Genua (26. 8.)	—	51,77 m
Trento (12. 9.)	51,93 m	52,73 m
Werona (12. 9.)	53,25 m	54,89 m
Triest (19. 9.)	52,23 m	52,65 m
Genua (26. 9.)	52,18 m	53,00 m
Bologna (3. 10.)	—	52,40 m
Mediolan (10. 10.)	53,20 m	55,33 m

W bezpośrednich spotkaniach tych dwu zawodników Tossi odniósł więc 8 zwycięstw, Consolini tylko 6. Przeciętna długość rzutów Consoliniego wynosiła 52,56 m — Tossiniego 52,45 m.

10 NAJLEPSZYCH WYNIKÓW W RZUCIE DYSKIEM

KATOWICE. Po uzyskaniu przez Consoliniego w Mediolanie wyniku 55,33 mtr. w rzucie dyskiem tabelka najlepszych dyskoboli świata wygląda następująco:

1) Consolini (Włochy)	55,33 mtr.
2) Fitch (USA)	54,96 mtr.
3) Tossi (Włochy)	54,80 mtr.
4) Gordien (USA)	54,64 mtr.
5) Dunn (USA)	53,79 mtr.
6) Harris (USA)	53,54 mtr.
7) Cannon (USA)	53,29 mtr.
8) Schroeder (N)	53,10 mtr.
9) [illegible]	53,08 mtr.
10) [illegible]	53,02 mtr.

CONSOLINI ATAKUJE REKORD ŚWIATA

RZYM. REKORDZISTA ŚWIATA W RZUCIE DYSKIEM Włoch Consolini [illegible] podczas zawodów w Cagliari na Sardynii w dniu 4 listopada.

Oprócz mistrza olimpijskiego na zawodach tych będzie startował również jego rodak Tossi.

HOKEJOWA ZWIĄZKOWA KOMISJA SPORTOWA

WARSZAWA. PZHL postanowił stworzyć Związkową Komisję Sportową, której zadaniem będzie rozpatrywanie wszelkich kwestii, dotyczących spraw sędziowskich oraz Gier i Dyscypliny. W skład komisji wchodzą: wiceprezes PZHL — prof. Paruszewski i Mjchalik oraz red. Hirschberg.

ZARYSOWUJĄ się KONTURY DWU LIG BOKSERSKICH

MISTRZOSTWA OKRĘGOWE DOBIEGAJĄ KOŃCA

KATOWICE. Mistrzostwa okręgowe poszczególnych OZB zbliżają się do końca i już 11 listopada będziemy znali kluby, które ubiegać się będą **o tytuł mistrza Polski na rok 1948 i awans do pierwszej i drugiej ligi bokserskiej.**

Przypominamy, że uchwałą Walnego Zebrania PZB rozgrywki te przeprowadzone będą w sześciu grupach. — Najsilniejsze okręgi tj. **Gdańsk, Łódź, Poznań, Śląsk, Pomorze i Warszawa** [illegible] do nich po dwie drużyny (mistrza i wicemistrza) reszta okręgów po jednej drużynie.

Rozgrywki grupowe przeprowadzone będą systemem każdy z każdym, a mistrzowie 6-ciu grup stworzą w roku przyszłym I-szą ligę, wicemistrzowie zaś II-gą ligę.

Podział na grupy przeprowadzony został w sposób następujący:

Grupa I-sza: Poznań, Gdańsk II, Szczecin.

Grupa II-ga: Gdańsk I, Poznań II, Olsztyn.

Grupa III-cia: Łódź I, Śląsk II Pomorze II, wzgl. Wrocław II, Rzeszów.

Grupa IV: Śląsk I, Warszawa II, Kraków.

Grupa V: Warszawa I, Łódź II, Białystok.

Grupa VI: Pomorze I, Wrocław I, Lublin, Częstochowa.

Przyjrzyjmy się jak wygląda w tej chwili sytuacja w poszczególnych okręgach:

ŁÓDŹ

Zaczniemy od okręgu mistrza Polski to jest **OD ŁODZI.** Sytuacja jest tutaj jeszcze nie całkiem wyjaśniona, rozgrywki znajdują się na półmetku.

Do tytułu mistrzowskiego pretendują trzy drużyny: Włókniarz, Zryw i **ŁKS. Włókniarz prowadzi na razie jednym punktem przed swoimi rywalami, ale na pierwszej pozycji będzie mu bardzo trudno się utrzymać wobec wykazanej ostatnio poprawy formy pięściarzy Zrywu i ŁKS-u.**

Mistrz Polski zdoła się prawdopodobnie zakwalifikować do rozgrywek eliminacyjnych dzięki temu, że ma najbardziej rutynowany zespół oparty o takich rutyniarzy jak Marcinkowski, Olejnik, Pisarski i Zylis, którym dzielnie sekundują Różycki oraz Bonikowski.

[illegible]S-u wielkie szanse ma Zryw, mając w swoich szeregach Stasiaka, Czarneckiego, Niewadziła, Taborka.

WYBRZEŻE

Mistrzem **WYBRZEŻA** będzie znów Gwardia, która tytuł ten zdobyła w sposób bezapelacyjny. Tytuł wicemistrza okręgu przypadnie w udziale drużynie Chychły — Gedanii.

POZNAŃ

Poraz pierwszy w historii boksu poznańskiego mistrzem tego okręgu zostanie zespół ZZK, którego czołowym pięściarzem jest mistrz Polski w wadze muszej Kasperczak.

Warta, którą zdetronizowano po wojnie i musiała tytuł mistrza Polski oddać w ręce pięściarzy ŁKS-u nie zdołała wywalczyć sobie w tym roku prymatu nawet w Poznaniu. W rozgrywkach o wejście do ligi weźmie ona udział jako wicemistrz POZB.

WARSZAWĘ

Stolicę reprezentować będzie w rozgrywkach zespół Gwardii. Gwardia kroczy na czele tabeli bez utraty punktu.

O drugie miejsce bój stoczą Budowlani i Radomiak. Obydwie te drużyny poziomem daleko odbiegają od mistrza, a większe szanse na zdobycie drugiej lokaty posiada Radomiak

ZJEDNOCZENIE MISTRZEM POMORZA

Zjednoczenie Bydgoszcz i w tym roku zdołało zapewnić sobie pierwszą lokatę na Pomorzu. Kwestia tytułu mistrzowskiego jest tam już całko[illegible]a na rzecz drużyny bydgoskiej. Zacięta walka na [illegible] o drugie miejsce i praw[illegible] minacyjnej z drugą drużyną Wrocławia zapowiada się mię[illegible] Chełmża a ZZK Inowrocław. Na razie drugą pozycję okupuje Legia mając o jeden punkt więcej od ZZK, [illegible] inowrocławianie mają o jeden mecz więcej do rozegrania.

NA ŚLĄSKU

Nie jest też jeszcze całkiem jasna sytuacja na Śląsku. W grupie I-szej pierwsze miejsce przypadnie zeszłorocznemu mistrzowi okręgu Batoremu z Chorzowa. W drugiej grupie prowadzi na razie Zryw Świętochłowice, ale zagraża mu poważnie Huta Pokój, mająca bardzo wyrównaną ósemkę.

Jeśliby mecz tych drużyn zakończony — jak wiadomo — awanturą i pobiciem sędziego został zweryfikowany jako walkower dla Zrywu, to ósemka świętochłowicka byłaby drugim obok Batorego przedstawicielem Śląska. Istnieje jednak możliwość, że mecz zostanie powtórzony przy drzwiach zamkniętych, a wówczas od wyniku tego spotkania zależeć będzie komu przypadnie prymat w grupie II.

Mistrz grupy I-ej Batory, wydaje się jednak, mimo osłabienia składu, być zespołem lepszym od każdego z dwóch kandydatów na mistrza grupy II.

IKS MISTRZEM WROCŁAWIA

Wyjaśniła się już sytuacja we Wrocławiu. Mistrzem będzie po „staremu" IKS, a wicemistrzem Pafawag

ZMIANA WARTY w CZĘSTOCHOWIE

W Częstochowie nastąpiła zmiana warty. Opuszczony tron, po nieistniejącym CKS-ie zajął młody zespół **DOMU KULTURY RAKÓW.**

W Lublinie nadal najlepszą ósemkę posiada Lublinianka.

W Krakowie tytuł mistrza okręgu bez trudu powinna obronić Wisła mając za najgroźniejszego przeciwnika słabszą od siebie Cracovię.

W roku ub. mistrzem **Olsztyna** w boksie był miejscowy Zryw, obecnie sytuacja jest jeszcze otwarta, tak samo zresztą jak i w **Szczecinie.**

O przeprowadzeniu rozgrywek nie nadchodzą żadne meldunki z Białegostoku, którego udział w eliminacjach wydaje się być wątpliwy.

Na podstawie tego pobieżnego przeglądu sytuacji we wszystkich okręgach można przewidzieć jakie zespoły znajdą się w poszczególnych grupach eliminacyjnych.

Grupa I: ZZK Poznań, Gedania, mistrz Szczecina.

Grupa II: Gwardia Gdańsk, Warta Poznań, mistrz Olsztyna.

Grupa III: ŁKS Łódź, Zryw Śląsk, Legia Chełmża (ew. ZZK Inowrocław), albo Pafawag (zależy od przed boju jaki odbędzie się między drugimi drużynami tych okręgów) oraz mistrz Rzeszowa przypuszczalnie PZL

Grupa IV: Batory, Radomiak, ew. Budowlani, Wisła.

Grupa V: Gwardia — Warszawa, Włókniarze, ew. Zryw, mistrz Białegostoku.

Grupa VI: Zjednoczenie Bydgoszcz, IKS Wrocław, Lublinianka, Dom Kultury Raków.

Kończąc nasze rozważania dochodzimy do wniosku, że **w I-szej lidze PZB** powinny znaleźć się ZZK Poznań, ew. Gedania, Gwardia Gdańsk, ŁKS Łódź, Batory, Gwardia Warszawa i Zjednoczenie Bydgoszcz.

W II-giej lidze: Gedania, ew. ZZK, Warta, Legia Chełmża, Radomiak, Zryw Łódź i IKS Wrocław.



PRZYGOTOWANIA CZECHÓW DO MECZU Z POLSKĄ

PRAGA. (tel.) W środę miały się odbyć w Pradze eliminacyjne zawody bokserskie celem wyłonienia repr. ósemki CSR na międzypaństwowy mecz z Polską. Na skutek szeregu niedociągnięć organizacyjnych żadne z wyznaczonych spotkań nie doszło do skutku i zawody zakończyły się wielkim fiaskiem sportowym.

Rozegrane walki przyniosły następujące wyniki: **W WADZE ŚREDNIEJ** Vinicky (Slavia) zremisował z Cernym (Sokół Vrsovice). Była to najładniejsza walka dnia. W tej samej kategorii Krcock (ATK) wygrał wysoko na punkty z Neimanem. Obid (Batov) zwyciężył Cernego (ATK) a Holecek (Slavia) wypunktował Vranka (Sokół Vrso[illegible]

W WADZE MUSZEJ: Horak (Kladno) pokonał Vojacka (Pardu[illegible]

W WADZE KOGUCIEJ Wimmar (Sokół Vrsovice) przegrał wysoko na punkty z Stehlikiem (ATK).

W WADZE LEKKIEJ Maccia (ATK) pokonał wysoko na punkty swego kolegę klubowego Bartosika a Sedek (ATK) wygrał na punkty z Treslem (Kladno).

W WADZE CIĘŻKIEJ: Rademacher po słabej walce wygrał z Koutnym (ATK).

SKŁAD BOKSERÓW CZECHOSŁOWACJI NA MECZ Z POLSKĄ

Warszawa. Czechosłowacki Związek Bokserski nadesłał do PZB skład drużyny reprezentacyjnej Czechosłowacji, która 7 listopada br. rozegra spotkanie z reprezentacją Polski w Poznaniu.

Drużyna czeska w kolejności wag zestawiona została następująco: Majdloch, Muzlay, Matejcik, Petrina, Torma, Prihoda, Rademacher, Livansky. Kierownikiem drużyny będzie Wondraska, sekundantem trener Herget.

Ponadto z drużyną przyjeżdżają sędziowie: ringowy Valecky i punktowy Blazko.

WAŻNE ZEBRANIE ŚL. OZB.

KATOWICE. Echa głośnych i kompromitujących boks Śląski zajść na ringach bokserskich w Rudzie i Nowym Bytomiu podczas meczów o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie w klasie A znajdą swój epilog na specjalnie przez śląskie władze bokserskie zwołanym do Katowic publicznym zebraniu w dniu 25 bm.

W zebraniu tym obok zarządu Śląskiego OZB, Wydziału Sportowego Kolegium Sędziów, wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ZZ i ZMP specjalny delegat Polskiego Związku [illegible]skiego, oraz przedstawiciele prasy. Na zebranie to wezwani zostali również działacze i zawodnicy, którzy spowodowali zajścia.

Głównym punktem programu obrad będą gorszące awantury, wywołane przez niesforną publiczność p[illegible] ściarzy i kierowników drużyn na meczu w Nowym Bytomiu Huta Pokój — Zryw.

Poza tym porządek obrad przewiduje zatwierdzenie wniosku o do[illegible] wotnią dyskwalifikację zawodnika Slavii w wadze półciężkiej Skal[illegible] który w stanie nietrzeźwym dopuścił się czynnej zniewagi sędziego C[illegible] klińskiego. Taki wniosek uchwalił CZZ Górników, wspólnie z zarządem głównym Slavii.

[illegible]śląskiego O[illegible] wystąpi [illegible] z wnioskiem o r[illegible] zanie zarządu sekcji bokserskiej [illegible] vji i mianowanie komisarza [illegible] ble [illegible] raz [illegible] sekcji [illegible]skiej Zrywu S[illegible] wice [illegible]. Jabłońskiego.

CZYM DYSPONUJEMY W TEGOR. SEZONIE BOKSERSKIM

PIERWSZA LISTA 80-CIU NAJLEPSZYCH

KATOWICE. Wzorem lat ubiegłych pod koniec października ogłaszamy próbną klasyfikację najlepszych pięściarzy.

W bież. sezonie nie mieliśmy zbyt wiele imprez, które pozwoliłyby na dok[illegible] wartości poszczególnych pięściarzy. Odbyło się zaledwie kilka spotkań międzyokręgowych [illegible] jeden mecz międzypaństwowy, tak, że zasadniczo pełnowartościowym miernikiem oprócz mistrzostw okręgowych jest w tym wypadku „marsz pięściarski", jaki odbył się podczas Igrzysk ZZ.

W naszej pierwszej w tym roku klasyfikacji zwraca przede wszystkim uwagę duża ilość nowych nazwisk, — przeważnie utalentowanych młodych pięściarzy. Nie znajdą czytelnicy wielu nazwisk zeszłorocznych lokatorów naszych tabelek, zostali oni wyprzedzeni przez młodszych, albo wykazują słabszą formę od konkurentów. Część z nich na skutek kontuzji, chorób, czy też zajęć zawodowych nie nałożyła jeszcze w bieżącym sezonie rękawic.

Na czołowych pozycjach nie notujemy żadnych na razie zmian. Nasi najlepsi potrafili w ciągu roku utrzymać swoje pozycje i wcale nie zanosi się na to, ażeby mieli zamiar z nich w najbliż[illegible]ać. Zmienił się tylko układ sił na dalszych miejscach w tabeli i wartość przeciętnej klasy w poszczególnych wagach.

W ub. sezonie za najlepiej obsadzoną kategorię uważana była WAGA KOGUCIA. Mieliśmy w niej najwięcej klasowych pięściarzy o wyrównanym poziomie. Obecnie sytuacja zmieniła się wyraźnie. Wielu kogutów zmieniło kategorię, uciekając do piórkowej, ej. Bazarnik, Szymonowicz, Kruza, Szymański, czy też muszej (np. Stasiak). Dzięki temu waga piórkowa stała się teraz najbardziej klasową kategorią.

Ogólnie stwierdzić można, że poziom reprezentowany obecnie przez 10 najlepszych w każdej kategorii jest niższy aniżeli przy końcu ub. sezonu.

W wielu wagach oprócz jednego dobrego, ew. bardzo dobrego pięściarza, mamy reszę wyrównaną, ale reprezentującą o wiele słabszy poziom. Tak więc w zasadzie z wyjątkiem wagi piórkowej i średniej (o ile Kolczyński będzie zdrowy) nie możemy żadnej kategorii dublować i choroba czy też kontuzje Kasperczyka, Grzywocza, Rademachera, czy Szymury stwarzają wielkie komplikacje i kłopoty z zestawieniem składu. Bezsprzecznie sytuacja ta w ciągu sezonu zmieni się na lepsze, ale niestety terminy ciężkich spotkań międzypaństwowych zgrupowały się akurat w okresie, kiedy nasz boks jeszcze się nie rozkręcił.

Obserwując stały postęp naszego pięściarstwa i oceniając obiektywnie występy naszych reprezentantów na Olimpiadzie, stwierdzić można, że idziemy naprzód.

Pierwsza ta klasyfikacja jest niewątpliwie jeszcze niedoskonała i może wywołać dyskusję, która bez wątpienia przyczyni się do tego, że nabierze ona w przyszłości wyglądu bardziej zbliżonego do ideału, ale na to, ażeby wiernie oddawała ona prawdziwy układ sił, trzeba będzie poczekać jeszcze [illegible] dwa miesiące.

Zajmijmy się wobec tego poszczególnymi wagami.

W muszej panuje niepodzielnie Kasperczak. Na drugie miejsce wysunął się **Różycki** z [illegible], który już podczas turnieju przedolimpijskiego w Łodzi sygnalizował dobrą formę. Różycki w mistrzostwach swojego okręgu odnosi same sukcesy, a i na szerszej arenie spisuje się także zadawalająco. Kargiera klasyfikujemy przed obiecującym Liedkem dzięki większej bojowości i postawie podczas Igrzysk ZZ. Tabelę zamykają dwaj doskonale zapowiadający się juniorzy Kołodyński i Licau, którzy winni szybko wywindować się znacznie wyżej.

W wadze koguciej [illegible]cja ogranicza się właściwie do pary Grzywocz — Brzózka. Z młodszych dobrze zapowiadają się Brzeziński ze Śląska, poważny przeciwnik dla czołowej dwójki, oraz Rudner i posiadający doskonałe warunki na klasowego pięściarza „murzynek" Stanikowski.

Wśród piórkowców rywalizacja będzie najostrzejsza. Przewodzi im bezapelacyjnie olimpijczyk Antkiewicz który będzie musiał bardzo uważać, ażeby nie potknąć się o takich rywali jak Czortek czy Bazarnik.

[illegible] formy da się zaobserwować u Marcinkowskiego, nie spełnił oczekiwań Matloch, który zaniedbuje się w treningu. W ciągu sezonu wybić się powinni juniorzy **Kudłacik** i Borow[illegible]

W wadze lekkiej sytuacja jest kiepska. Rademachera na razie nie ma, kto zastąpić, a Ślązak ma podobno „fochy". Komuda dzięki rutynie jest po mistrzu Polski drugi. Niespodzianki należy oczekiwać od Kazimierczaka, któremu należy stworzyć możliwości zmierzenia się z poważnymi zagranicznymi przeciwnikami. Na okazję nie trzeba długo czekać, bo gdyby przeciw Czechom nie mógł walczyć Rademacher to dla Petriny najodpowiedniejszym przeciwnikiem byłby właśnie wytrzymały i posiadający demolujący [illegible] Kazimierczak.

[illegible]

W wadze półśredniej na tabelę powrócił Gradkowski, który poza Chychłą i Olejnikiem nadal nikomu w kraju nie ustępuje. Młody Stysiał może w ciągu sezonu, o ile będzie dobrze prowadzony, stać się drugim po Chychle welterem w kraju. Z ciekawością będziemy obserwować dalsze postępy obiecującego Kwaśniewskiego z Warszawy.

W wadze średniej na czele mamy dwóch inwalidów, którzy będą musieli jeszcze przez kilka tygodni pauzować, trzecim z kolei jest weteran Pisarski, a reszta to prawie sama młodzież, spośród której wybija się Ślązak Sznajder i Paliński.

Odmłodniała także **waga półciężka**, w której widzimy coraz m[illegible] się do znudzenia naz[illegible]a na razie nie musi się jeszcze obawi[illegible]ji tak samo zresztą jak i Paterok, krajowy „król nokautu". Młodzi mają najlepszych przedstawicieli w Rudzkim i Gnacie.

W wadze ciężkiej jak normalnie nic ciekawego. Poziom jakkolwiek o wiele wyższy niż w poprzedni[illegible]ak dalej nie możemy odnaleźć [illegible]tościowego ciężkiego, którego start w [illegible] nie byłby równoznaczny z [illegible] naszą drużynę.

[illegible]

[illegible] pięściarzy brak na liście [illegible] który choruje na żółtaczkę i nie prędko zobaczym[illegible]. Nie zostali także sklasyfikowani Leczkowski, Sowiński, Wikliński, Skwara, Kubica, Wasiak, którym trudno będzie dostać się na listy klasyfikacyjne, jeśli w najbliższym czasie wybitnie nie poprawią się.

Młodzież zdobyła szturmem większość miejsc w klasyfikacji. Zobaczymy, ile tych miejsc zdoła [illegible]

JERZY ZMARZLIK

WAGA MUSZA	WAGA KOGUCIA	WAGA PIÓRKOWA	WAGA LEKKA	WAGA PÓŁŚREDNIA	WAGA ŚREDNIA	WAGA PÓŁCIĘŻKA	WAGA CIĘŻKA
1) Kasprzak (P)	1) Grzywocz (Śl)	1) Antkiewicz (Wyb)	1) Rademacher (Śl)	1) Chychla (Wyb)	1) Kolczyński (W)	1) Szymura (P)	1) Klimecki (Wr)
2) Różycki (Ł)	2) Brzózka (Ł)	2) Bazarnik (Śl)	2) Komuda (W)	2) Olejnik (Ł)	2) Cebulak (Pom)	2) Paterok (Śl)	2) Stec (W)
3) Kargier (Ł)	3) Brzeziński (Śl)	3) Czortek (W)	3) Kazimierczak (P)	3) Gradkowski (Śl)	3) Pisarski (Ł)	3) Archadzki (W)	3) Niewadził (Ł)
4) Liedke (P)	4) Czarnecki (Ł)	4) Marcinkowski (Ł)	4) [illegible]	4) Sztolc (Wr)	4) Zagórski (W)	4) [illegible]	4) Jaskuła (Ł)
5) Stasiak (Ł)	5) Rudner (Śl)	5) Kruza (Pom)	5) Brekler (Śl)	5) Michalak (Wr)	5) Trzęsowski (Ł)	5) Urbaniak (Śl)	5) Białkowski (Wyb)
6) Górawski (Śl)	6) [illegible]	6) Kudłacik (Wyb)	6) Gołyński (Wyb)	6) Stysiak (Kr)	6) Sznajder (Śl)	6) Rudzki (Wyb)	6) Kołeczko (P)
7) Patora (W)	7) [illegible]	7) [illegible]	7) [illegible]	7) Kula (Śl)	7) Paliński (Pom)	7) Franek (P)	7) Drapała (Śl)
8) Tyczyński (W)	8) [illegible]	8) [illegible]	8) [illegible]	8) Rynkowski (Szcz)	8) Kwiatkowski (Wyb)	8) Fiszer (Wr)	8) Zylis (Ł)
9) Licau (Pom)	9) [illegible]	9) [illegible]	9) [illegible]	9) Tomczyński (W)	9) [illegible]	9) Gnat (Pom)	9) Zmorzyński (Pom)
10) Kołodyński (Ł)	10) [illegible]	10) [illegible]	10) [illegible]	10) Kwaśniewski (W)	10) [illegible]	10) [illegible]	10) Filsikowski (Ł)

65 ZAWODNIKÓW — 12 KRAJÓW

NA STARCIE »MARATON WOLNOSCE« w KOSZYCACH

CZY W 18-TYM MARATONIE PADNIE REKORD ZABALI

PRAGA. Mało która impreza lekkoatletyczna może wykazać się kilkudziesięcioletnią tradycją. Do rzędu jubilatów należy w tym roku MARATON W KOSZYCACH który obok **Maratonu bostońskiego** tradycyjnie stanowi wielką próbę sił najlepszych biegaczy długodystansowych w Europie. **Abstrahując od maratonu olimpijskiego, rozgrywanego raz na cztery lata bieg koszycki jest miarodajnym probierzem dla klasyfikacji maratończyków Kontynentu, podobnie, jak bostoński rozstrzyga o lokatach długodystansowców amerykańskich, brytyjskich i azjatyckich.** Boston rozgrywany na początku sezonu lekkoatletycznego i maraton koszycki u jego schyłku do pewnego stopnia wzajemnie się uzupełniają.

W roku ubiegłym laur koszycki zdobył znany luksemburski biegacz HEYRENDT z czasem 2.36,06 godz. przed Anglikiem Holdenem i Norwegiem Sysladem. Na Olimpiadzie z tych trzech zawodników poważną rolę odegrał Syslad który przyszedł do mety w Wembley ósmy z czasem 2.38,41 godz. Holden jak wiadomo z Maratonu olimpijskiego [illegible]

Heyrend i Holden w bieżącym roku udziału w biegu kosz[illegible] nie wezmą. Nie osłabi to jednak międzynarodowego znaczenia tej im[illegible] [illegible] trzy dziestoletniej historii zgłoszono do maratonu w Koszycach zawodników aż dwunastu krajów: obok gospodarzy startują Rosjanie, Polacy, Belgowie, Norwegowie, Duńczycy, Szwajcarzy, Szwedzi, Bułgarzy, Węgrzy, Holendrzy i Jugosłowianie.

Ogółem 65 zawodników pobiegnie trasą przez miasto Koszyce koło lotniska przez wieś Bernatowce aż do granicy węgierskiej i spowrotem tą samą drogą do Koszyc. Tra[illegible] droga powrotna będzie zawodnikom już znana.

W roku bieżącym czołowi maratończycy, radzieccy (Puńko), Oestling (siódmy na Olimpiadzie), Systad (ósmy), Larsen (dziesiąty), mistrz Czechosłowacji Welsshautel, no i miejmy nadzieję przynajmniej jeden z zawodników polskich będą walczyli nie tylko o wa[illegible] tytuł mistrza Maratonu, ale spróbują zaatakować rekord legendarnego Zabali, który w r. 19[illegible], a więc w pierwszym roku istnienia Maratonu odniósł wspaniałe zwycięstwo, przebywając t[illegible] nionym dotąd przez nikogo w Koszycach czasie 2.33,19 godz. Zwycięstwo w Koszycach miało przełomowe znaczenie w ka[illegible]ortowej Zabali, który w [illegible] zdobył na Olimpiadzie w Los Angeles złoty medal za Maraton olimpijski.

Rozstrzygnie się 18 „Maraton Wolności" już w przyszły czwartek. Ostatnie wynik[illegible] maratończyków nie są najgorsze. Skarżyli się oni, że nie [illegible] wzięcia udziału w maratonie olimpijskim. Maraton koszycki wykaże, czy pretensje ich były uzasadnione. Głuszcz i Garncarz mogą wziąć rewanż za Londyn. Życzymy im zresztą tego jak najserdeczniej!

GŁUSZCZ i GARNCARZ JADĄ DO KOSZYC

WARSZAWA. W dniu święta państwowego CSR, 28 bm. odbędzie się w Koszycach tradycyjny międzynarodowy maraton lekkoatletyczny. Do Koszyc wyjeżdżają nasi maratończycy Głuszcz i Garncarz.

RADZIECCY MARATOŃCZYCY STARTOWAĆ BĘDĄ w KOSZYCACH

PRAGA. (tel. wł.) Wg [illegible]tnich wiadomości z Moskwy w dniu 25. bm. (w poniedziałek) przybędą do Koszyc specjalnym samolotem radzieccy maratończycy w liczbie 10 zawodników którzy w czwartek wezmą udział w dorocznym maratonie „Wolności". Razem z zawodnikami radzieckimi przybędzie 3 kierowników.

Do soboty organizatorzy otrzymali jeszcze zgłoszenie Fina Paavo Laine, dwu Francuzów Becka i Andre oraz [illegible] Dante. W sumie do maratonu zgłoszonych jest 65 zawodników z czego [illegible] ZAGRANICZNYCH

SZKOCJA — WALIA 3:1 (3:1)

LONDYN. Rozegrane w Cardiff spotkanie piłkarskie reprezentacji Szkocji i Walii zakończyło się zwycięstwem piłkarzy szkockich w stosunku 3:1. Wynik meczu ustalony został już w pierwszej połowie gry.

JUNIORZY RUMUŃSCY ZWYCIĘŻAJĄ WĘGRÓW

BUKARESZT. W Bukareszcie odbyło się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie reprezentacji juniorów Rumunii i Węgier. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem młodych reprezentantów Rumunii w stosunku 6:0.

PRZED MISTRZOSTWAMI ŚWIATA W PIŁCE ROWEROWEJ

WARSZAWA. W listopadzie odbędą [illegible] świata w piłce rowerowej. Oprócz gospoda[illegible] Francja, Belgia, Szwajcaria i Austria. Cze[illegible] PZKol odmówił jednak gdyż ten ro[illegible] dobrych wyników.

[illegible] SPRINTER — ZAWODOWCEM

[illegible]

RAADIK ZWYCIĘŻA W AMERYCE.

Nowy Jork. Występujący z powo[illegible] na ringach amerykańskich zawodowy bokser estoński wagi średniej Anton Raadik odniósł nowy sukces. W rozegranym w Bostonie spotkaniu Raadik zwyciężył na punkty po 10-cio rundowej walce Amerykanina Al Priesta.

DROBIAZGI ŚLĄSKIE

★ W związku z awanturami na meczu Slavia — Huta Zabrze, Zarząd GZKS Slavia usunął z klubu zawodnika Skalca za nie licujące z godnością sportową zachowanie się.

Jednocześnie nastąpiła w Slavii zmiana w kierownictwie sekcji bokserskiej. Nowym kierownikiem został wybrany ob. Matura.

GZKS Slavia zaangażowała nowego trenera w osobie eksmistrza Śląska Ryszarda Białasa, który równocześnie będzie trenował GZKS „27" Orzegów.

★ **Reprezentant Śląska, piórkowiec MATLOCH** od dłuższego czasu nie pokazuje się na sali gimnastycznej i zupełnie zaniedbał treningi. Stara się on o zwolnienie z jego macier[illegible] klubu „Slavia" i zamierza [illegible] do Huty Zabrze.

W odpowiedzi na jego prośbę zarząd klubu... zawiesił go na okres 6 miesięcy.

★ **Śl. OZB ma zamiar wprowadzić** przed każdym meczem walki wstępne z jawnym punktowaniem dla publiczności. Oprócz tego prowadzi pogadanki o sędziowaniu punktowym.

★ **Śl. OZPR** zrzesza obecnie 15 drużyn piłki ręcznej, 12 zespołów koszykówki, 12 drużyn siatkówki, 2 drużyny żeńskie siatkówki i koszykówki, 12 drużyn rezerwowych i 16 drużyn juniorów w szczypiorniaku.

+ **Tegoroczne** narciarskie mistrzostwa Polski odbędą się w Szczyrku, organizowane przez ruch liwy KN Szczyrk. W związku z powyższym organizatorzy już obecnie przystąpili do wstępnych prac, w pierwszym rzędzie rozpoczynają w pierwszym rzędzie rozpoczynając od rozbudowy skoczni.

+ **Śl. OZPR** czyni starania o pozyskanie na członków wszystkich klubów niezrzeszonych.

W pierwszym rzędzie duży nacisk położony zostanie na kluby w Zagłębiu Dąbrowskim.

+ **Na terenie Katowic**, obok Pogoni, powstaje obecnie druga silna sekcja tenisowa przy GZKS kop. Katowice. Do sekcji tej w najbliższym czasie przenieść się mają dwaj czołowi teniściści Pogoni — Niesiół i Chylrowski.

Obok nich górnicy dysponować będą kilkoma dobrze zapowiadającymi się juniorami „własnego chowu".

+ **Gwardia Katowice** doznała ostatnio dużego wzmocnienia przez pozyskanie lewoskrzydłowego Lubasa, który dotychczas grał w będzińskiej Sarmacji.



Andrejewa bije rekord światowy w kuli

HOKEJOWE LODY JUŻ RUSZYŁY

OSTRAWA STANIE SIĘ BAZĄ OPERACYJNĄ naszych hokeistów

Na froncie hokejowym tak międzynarodowym jak i krajowym z przyjemnością notujemy pierwsze oznaki zbliżającego się wielkimi krokami sezonu

O ile u nas przygotowania są nadar skromne i narazie ograniczyły się do powołania „kadry hokejowej", którą czeka kilka tygodni suchej niestety tylko zaprawy, tygodni, które mogą przedłużyć się w miesiące, jeżeli zima nie okaże się łaskawa, o tyle u naszych czeskich sąsiadów — mistrzów Europy i wicemistrzów świata „sprawa idzie na całego" Funkcjonuje już obóz treningowy w czeskich Budziejowicach pod kierownictwem znanego nam w Polsce, wprawdzie nie z hokeja, ale z pił[illegible]nej, A. Vodiczki, który po niepowodzeniach w footballu w tym sezonie, przerzucił się na hokej i jest kierownikiem mistrzowskiego klubu CSR — LTC Praga.

Wśród hok[illegible] nych w Budziejowicach, spotykamy całą elitę olimpijską z Zabrodskim, Modrym, Konopaskiem, Bouzkiem i innymi na czele. Przeważa naturalnie LTC Praga, która jest reprezentowana na obozie przez 11 hokeistów. Klub Drobnego [illegible] ma dwóch przedstawicieli. Sparta również dwóch, podobnie jak nowy team wojskow[illegible] ATK.

Pierwsze [illegible]ce w Budziejowicach gra naturalnie popularny „Wawa" Zabrodsky, który ma bardzo mocną pozycję w czeskim hokeju, skoro potrafił rozstrzygnąć na swoją korzyść konflikt z Bukną.

Czy **Vodiczka i Zabrodski** potrafią w dwójkę zastąpić **Buknę**, to jeszcze znak zapytania. **Przekonamy się zresztą o tym już 28. bm., kiedy to czescy hokeiści rozegrają pierwszy mecz na słynnym „zimowym stadionie" w Ostrawie przeciw reprezentacji miasta.** Wydaje się, że jeżeli forma reprezentacji CSR pozostawiałaby po obozie coś do życzenia, to wówczas czeskie kierownictwo hokejowe pójdzie chyba „do Canossy" i zawezwie Buknę do kraju. Ma on szkolić hokeistów „Sparty". Inna rzecz, czy kanadyjscy „połykacze dymu" w szeregach których 25-letni Bukna ma nie tylko trenować, ale i grać, wypuszczą go do Czechosłowacji.

Po Ostrawie czeka hokeistów czeskich szereg ciężkich spotkań. **Tournee po Ameryce** nie doszło wprawdzie do skutku z powodu storpedowania tej akcji przez Departament Stanu, mimo, że przez A.H. Brown robił wszystko, by zaprezentować ekipę CSR w Stanach. Czesi nie pojadą więc za żelazną kurtynę, rozwieszoną przez Marshalla również i nad lodowiskami zachodniej półkuli. Nie martwią się tym jednak, gdyż dosłownie są zasypywani propozycjami i ofertami ze wszystkich krajów europejskich które mają w hokeju coś nie coś do powiedzenia. Chcą gościć Czechów u siebie **Francuzi, Szwedzi, Szwajcarzy i Anglicy.**

Narazie jako pierwsi przyjadą do Pragi hokeiści szwedzcy z Hammarby i AIK Sztokholm. Zmierzą się oni z LTC. W połowie listopada spróbują swych sił w Pradze reprezentanci Szwajcarii. Po zbilansowaniu wyników LTC wyjedzie w końcu listopada do Francji, gdzie czeka ją najcięższy bodaj mecz dotychczasowy, z słynnym zawodowym Racing Clubem, w którym zgodnie grają Kanadyjczycy i murzyni i w którym brak tylko Francuzów.

Z Francji szlak bitewny LTC wiedzie do Anglii. Tam przez dwa tygodnie hokeiści czescy będą zmagali się z „panterami", „tygrysami" w Wembley i w Londynie.

Nie będą to zmagania łatwe, gdyż hokeiści brytyjscy w tym roku wyprzedzili swych czeskich przeciwników jeżeli chodzi o czas rozpoczęcia przygotowań. W Earls Court grają ligowe drużyny już od początku października. Szczególnie zaawansowanym treningiem mogą wykazać się drużyny Bangers i Panthers. Poziom jest raczej wyrównany, jak o tym świadczą wyniki zwycięstwa i porażki różnicą jednej lub dwóch bramek.

[illegible]wa próba i prawdziwy egzamin będą zdawały czołowe drużyny hokejowe świata w Pradze w końcu bieżącego roku, o ile dojdzie do skutku planowany obecnie turniej z udziałem hokeistów amerykańskiej A. H. i mistrza świata Kanadyjczyków, których reprezentować będą przypuszczalnie gracze z Toronto i Ottawy. Spotkanie to będzie jeszcze jednym dowodem, że nikt na Wschód od Greenwich nie zamierza prowadzić polityki żelaznej kurtyny.

W TYCH WSZYSTKICH WIELKICH BATALIACH ZABRAKNIE NIESTETY naszych hokeistów. Dzieli nas jeszcze długa droga do klasy europejskiej, ale zrobiliśmy od ubiegłego roku co najmniej dwa kroki naprzód.

Jeżeli w rozpoczynającym się sezonie nasze kierownictwo hokejowe położy główny nac[illegible] tyczną grę na lodzie, to znowu możemy przybliżyć się o kilka kroków do hokejowej ekstraklasy, ponieważ perspektywy sztucznych lodowisk w kraju są słabe [illegible] leży jak najszybciej nawiązać kontakt z Czechami.

Morawska Ostrawa byłaby doskonałą bazą operacyjną naszej ekipy hokejowej. Czesi z pewnością poszliby nam na rękę, a koszty nie byłyby takie duże, zwłaszcza jeżeli żywność otrzymaliby nasi hokeiści z Polski.

HOKEIŚCI POWOŁANI DO DRUŻYN NARODOWYCH

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu PZHL postanowiono powołać następujących hokeistów do dwóch drużyn narodowych, które będą trenować w dn. 15. 11. — 15. 12. br. na sztucznym lodowisku w MORAWSKIEJ OSTRAWIE: Więcek, Palus, Kopczyński, Czorich, Lewacki, Nowak i Rzeszut (Kraków), Bromer, Przeździecki, K[illegible]rczyński, Świcarz i Dolewski (Warszawa); Makulynowicz i Starzewski (Łódź); Kolasa, Maselko, Mańka, Januszewicz, Penczek, Nowolarski, Huta, Rajl, Hanzlik, Sadowski, Wengrzyn, Skarżyński, Hil, Ziaja Ernest, Bogdoł, Gansiniec, Wróbel i Gburek (Śląsk).

Poza nimi trzech zawodników na okręg poznański i po jednym — lu[illegible] i pomorski.

HOKEIŚCI SIEMIANOWICZANKI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO SEZONU

SIEMIANOWICE. W dniu 14 bm. odbyło się w świetlicy Huty Laura doroczne walne zebranie Sekcji Hokeja na Lodzie ZKS „Siemianowiczanka", przy licznym udziale członków, zwłaszcza zaś młodzieży, co jest pocieszającym prognostykiem na przyszłość.

Po złożeniu sprawozdania za 1947-48 przez Kier. ob. Matauszka i udzieleniu absolutorium ustępującemu Kierownictwu, dokonano wyboru nowego na 1948-49 r. w składzie: ob. ob. Pronobis — kierownik, Becker — zastępca i kapitan sportowy, Dziuba — skarbnik, Wiercimok — sekretarz, Galiga — kier. juniorów, Parys — gospodarz.

W dalszym toku obrad poruszono m. in.:

1) Sprawę próśb kilku zawodników (bracia Skarżyńscy, Całka, Wilczek i Sitko) o zwolnienie, które zgodnie ze stanowiskiem Zarządu Głównego Klubu z ub. m. przekazane zostały Wydz. Sportowemu CZZ Met. i P. Z. H. L.

2) Stwierdzono tu, że motorem tej masowej akcji był zawodnik Całka, który jako „kapitan reprezentacyjnej drużyny hokejowej Śląska", powoływał się na rzekomą (a nieistniejącą) zgodę b. prezesa klubu ob. Dyr. Łazarka na zwolenienie tych zawodników, a nawet całej sekcji.

3) Ustalono wytyczne na przyszłość, jak sucha zaprawa w sali gimn., szkolenie juniorów, treningi, które objął zawodnik Bogdoł, i utrzymanie żywszego kontaktu kierownictwa z członkami sekcji — przez częstsze periodyczne schodzki, pogadanki i wieczorki towarzyskie.

Nowe kierownictwo zapewniło, że mimo pewnej fali plotek, a nawet jednego tendencyjnego artykuliku śląskiego czasopisma — o zawieszeniu działalności sekcji hokejowej (która w lecie kontynuowała treningi — na trawie), sekcja ta dzierżąca tytuł mistrza Śląska, będzie starała się w nadchodzącym sezonie — przy odpowiednich warunkach atmosferycznych — dać godziwą rozrywkę miejscowym sympatykom sportu, rekrutujących się przeważnie ze świata pracy.

DROBIAZGI ŚLĄSKIE

★ **Kapitanat Śl. OZ[illegible]** został skompletowany. Oprócz ob. [illegible] członkami kapitanatu zostali ob. ob. mgr. Krawczyk i inż. Sadłowski.

★ **Sekretariat Śl. OZPN** urzęduje codziennie od godz. 9—12 i od 14—18, a w soboty od 9—14 godz.

★ **Śl. OZPN** odrzucił prośbę ZHKS „Zygmunt" Łagiewniki o pozostawienie go w klasie A, motywując swoją decyzję wytycznymi otrzymanymi z PZPN-u.

★ **Janik, reprezentacyjny bramkarz Polski,** wycofał się z życia sportowego. Przypominamy, że Janik ukarany został przez swój klub jednoroczną dyskwalifikacją za odmowę brania udziału w meczach mistrzowskich Pogoni. Miał on zresztą zamiar przenieść się do chorzowskiego AKS pisał trzykrotnie prośby o zwolnienie którego Pogoń mu odmówiła.

★ **Śl. OZPN** organizuje w grudniu b. r. i lutym przyszłego roku dochodzące kursy przeszkoleniowe dla przodowników piłkarskich w Katowicach w hali W. F.

★ Kluby śląskie zrzeszone w Śl. OZPN (bez podokręgów) rozegrały w miesiącach od stycznia do końca października 2128 **SPOTKAŃ** we wszystkich klasach. W styczniu 99, lutym 56, marcu 219, kwietniu 343, maju 317 czerwcu 171, lipcu 227, sierpniu 258 wrześniu 295, a w październiku 90.

★ **Zarząd Śl. OZPN** wzywa wszystkie kluby do uregulowania podatku obrotowego za r. b. i wyrównania ew. zaległości za lata 1946 i 47. Poleca również ściśle przestrzeganie przepisów o podatku obrotowym. [illegible] podatku dochodowego nie płacą.

+ **Naprzód Rydułtowy** przystąpił do budowy własnego stadionu, na którym obok boiska piłki nożnej znajdować się będzie basen pływacki, korty tenisowe i boiska do piłki ręcznej.

ŁKS WYCOFUJE SIĘ

Z MISTRZOSTW BOKSERSKICH

ŁÓDŹ. Na specjalnym posiedzeniu, odbytym w piątek wieczorem, Zarząd ŁKS postanowił jednogłośnie wycofać swą drużynę pięściarską z rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. Decyzję swą motywuje ŁKS:

1. krzywdzącymi werdyktami sędziów w ostatnich spotkaniach na niekorzyść mistrza Polski;
2. z[illegible]wanie Marcinkowskiego, mimo iż posiadał zwolnienie lekarskie (chora ręka);
3. niewyznaczeniem sędziów neutralnych przez PZB na mecz niedzielny ŁKS — Tramw[illegible]

O swej decyzji zarząd ŁKS postanowił niezwłocznie powiadomić Polski Związek Bokserski i Główny Urząd Kultury Fizycznej.

Aby zapoznać się jak wygląda cała sprawa zestawmy fakty w ich chronologicznym porządku:

W przeddzień meczu międzyokręgowego Łódź — Poznań, Marcinkowski zgłosił się do wagi próbnej oświ[illegible], że nie może [illegible], ponieważ przeprowadza kurację rozbitej ręki. Nikt wówczas nie powiedział Marcinkowskiemu, że przedstawio[illegible] czenie z poradni sportowo - lekarskiej jest nieważne. Odwrotnie. [illegible]pitan sportowy ŁOZB p. Raciecki oświadczył mu, że wszystko jest w porządku i zamiast Marcinkowskiego, walczyć będzie Kazimierczak.

I oto nagle w dniu 13 października, a więc w trzy dni po meczu ŁOZB uznał, że Marcinkowski winien jest przekroczeń regulaminowych, bowiem nie okazał zaświadczenia lekarza związkowego dr Moskwy. Absencje piórkowca ŁKS-u uznano za nieusprawiedliwio i zdyskwalifikowano go na okres 6 [illegible]

Ciekawe, iż o decyzji władz bokserskich kierownictwo ŁKS dowiedziało się 4 dni przed decydującym meczem ŁKS z Włókniarzem i nie [illegible] się do PZB o reasumcję uchwały, o[illegible] z [illegible]

Tak mniejwięcej wyglądały wypadki, które w naświetleniu łódzkiej [illegible] otrzymały następujące komentarze:

„W postępowaniu ŁOZB razi pewna niekonsekwencja, a złośliwi mogą nawet dopatrywać się chęci specjalnego osłabienia drużyny ŁKS przed decydującymi zawodami o mistrzostwo [illegible] wie, czy nie będą bliscy prawdy".

„Naszym zdaniem — [illegible] dalej dzienniki łódzkie — sk[illegible] kowski posadzony jest [illegible] ŁOZB o niesubordynację sportową i brak dyscypliny, to powinien zostać srogo ukarany. „Ojcowski" wymiar kary wyrażający się w 6 tygodniach dyskwalifikacji, może nawet razić sportowca obznajmionego ze stosunkami łódzkimi.

Ponadto nikt nie potrafi wytłomaczyć, dlaczego ŁOZB nie respektował zaświadczenia przedstawionego przez [illegible] wydanego prze[illegible] sportowo - lekarską, chociaż [illegible]wa o[illegible] że pod za[illegible]em instytucji tej skłonny jest zawsze położyć swój podpis.

O ile przypomnimy sobie, to poradnie sportowo - lekarskie cieszą się również autorytetem GUKF i kwestionowanie wydanych przez nie zaświadczeń podrywa do pewnego stopnia autorytet zawodu lekarskiego.

Nie bylibyśmy wcale tym zdziwieni, gdyby Izba Lekarska również w tej sprawie zabrała głos — nie trzeba [illegible]ć, jakże nieprzyjemny dla ŁOZB).

Miejmy nadzieję, że naczelne władze sportowe przeprowadzą dochodzenia i wyjaśnią po czyjej stronie leżała wina i czy Marcinkowski istotnie dopuścił się przestępstwa regulaminowego podlegającego karze.

MOTOCYKLOWI MISTRZOWIE POLSKI NA ROK 1948

WARSZAWA. Zarząd Polskiego Związku Motocyklowego zatwierdził następujące tytuły mistrzowskie na rok 1948:

KATEGORIA RAIDOWA:

W klasie „A" do 250 ccm:

Mistrz Polski: Brun Stanisław (P. K. M. Warszawa) 16 pkt.
Wicemistrz Polski: Markowski Włodzimierz (K. M. „Okęcie" Warszawa) 7 pkt.

W klasie „B" do 350 ccm:

Mistrz Polski Kupczyk Zbigniew (K. M. „Okęcie" Warszawa) 13 pkt.
Wicemistrz Polski: Dziewoński Roman (KKCM Kraków) 8 pkt.

W klasie „C/D" ponad 350 ccm:

Mistrz Polski: Żymirski Andrzej (K. M. „Okęcie" Warszawa) 12 pkt.

W klasie „F/G" motocykle z wózkami:

Mistrz Polski: Polajało Tadeusz (K. M. „Okęcie" Warszawa) 11 pkt.

W punktacji klubowej na pierwszym miejscu znajduje się K. M. „Okęcie" 56 pkt przed P. K. M. Warszawa 26 pkt i SM WKS „Legia" Warszawa 15 pkt. W klasyfikacji medalowej P. K. M. Warszawa i K. M. „Okęcie" zdobyły po 13 pkt. przed KKCM Kraków 8 pkt.

W klasyfikacji tej nie był brany wynik Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego.

KATEGORIA WYŚCIGOWA:

W klasie V do 130 ccm:

Mistrz Polski: Henek Jan („Pogoń") Katowice) 12 pkt.
Wicemistrz: Stefański Ignacy („Lechia" Poznań) 8 pkt.

W klasie „A" do 250 ccm:

Mistrz Polski: Milewski Wacław („Unia" Poznań) 13 pkt.
Wicemistrz Polski: Wolfinger Józef („Wisła" Kraków) 12 pkt.

W klasie „B" do 350 ccm:

Mistrz Polski: Brun Stanisław (P. K. M. „Warszawa") 12 p.

W klasie „C/D" ponad 350 ccm:

Mistrz Polski: Dąbrowski Jerzy (P. K. M. „Warszawa") 18 pkt
Wicemistrz Polski: Żymirski Andrzej (K. M. „Okęcie" Warszawa) 8 pkt

W klasie F/G" motocykle z wózkami:

Mistrz Polski: Polajało Tadeusz (K. M. „Okęcie" Warszawa) 10 pkt.

W klubowej punktacji tej nie był brany pod uwagę Międzynarodowy Wyścig „Grand Prix Polski" rozegrany w Poznaniu.

Zjednoczenie mistrzem

bokserskim Pomorza

TORUŃ. W środę odbyły się w Toruniu [illegible] zawody bokserskie o pięściarskie mistrzostwo Pomorza, pomiędzy Zjednoczonymi z Bydgoszczy a toruńskim WKS Gryfem, które zakończyły się wygraną drużyny bydgoskiej w stosunku 9:7.

Drużyna Zjednoczonych wystąpiła bez Leczkowskiego, Wiklińskiego i młodego Gnata w półciężkiej.

Porywającą walkę stoczyli koguty Przybylski (Gryf) i obiecujący Kowalewski z [illegible]czy. Przez trzy starcia walka była prowadzona w żywym tempie, przy czym młody zawodnik Zjednoczonych zaprezentował boks na dobrym poziomie technicznym, poparty przemyślanymi akcjami i czystym ciosem. Kowalewski to nadzieja boksu bydgoskiego.

Licau z Gryfu wygrał swą walkę wysoko na punkty. Silny cios z obu rąk, to największy atut toruńczyka.

Trawiński z Krużą walczył przytomnie przez dwie rundy, jednak zabrakło mu sił w trzecim starciu. Najsłabszym punktem drużyny Gryfu jest Styranowski w półśredniej, który wykazał kompletny brak ciosu.

Wyniki walk: w wadze muszej — Helak (Zj.) nie miał nic do powiedzenia w spotkaniu z Licauem. W II starciu Helak odpoczywał do 8 na deskach. Walk[illegible] wygrał wysoko na punkty Licau [illegible]

W koguciej — młody Kowalewski (Zjedn.) przypominający w ringu sylwetkę Szweda Ahlina, pierwsze starcie rozstrzygnął na swoją korzyść, unikając sprytnie silnych ciosów toruńczyka. Kontry z obu rąk, co chwilę lądowały na szczęce toruńczyka. W drugim starciu Kowalewski niepotrzebnie wdaje się w bijatykę, gdzie rzecz zrozumiała, silniejszy fizycznie toruńczyk miał więcej do powiedzenia. Po żywym przebiegu walka zakończyła się wynikiem remisowym.

W piórkowej — Kruża (Zjedn.) wygrał przez t. k. o. w trzecim starciu z Trawińskim. Po 2 wyrównanych rundach w trzecim starciu toruńczyk wyraźnie słabnie, idzie do 7 na deski, wstaje osłabiony a sędzia słusznie posyła go do rogu, ogłaszając zwycięstwo Krużny przez techn. k. o.

W lekkiej — Baranowski I (Zjedn.) nie umiał dobrać się do Kurkowskiego, który był w tym dniu dość dobrze usposobiony. Po pierwszym starciu wyrównanym, bydgoszczanin, lewymi sierpami coraz częściej trafia przeciwnika w drugim i trzecim starciu i wygrywa spotkanie nieznacznie na punkty.

W półśredniej — Baranowski I (Zjedn.) wygrał na punkty ze słabiutkim Styranowskim. Walka na słabym poziomie.

W średniej — Richter (Zjedn.) wygrał na punkty z Nowakiem po słabej walce. Spotkanie miało przebieg bardzo chaotyczny. Zawodnicy skończyli walkę kompletnie wyczerpani.

W półciężkiej — Stocki (Gryf) zdobył dwa punkty walkowerem z powodu nadwagi Jabłońskiego.

W ciężkiej — Zmorzyński (Gryf) wygrał nieznacznie na punkty z Chyłą. Pierwsze starcie minęło na badaniu się. W drugim, Chyła zaczyna atakować, cepy Zmorzyńskiego kilka razy go trafiają. Zmorzyński mimo, że otrzymał wygraną niczym nie zaimponował. Bije na oślep, mimo, że ma krótkie ręce nie dąży do zwarcia, gdzie miałby więcej do powiedzenia. Chyła zrobił postępy.

W ringu walki sprawnie prowadził Lewicki, na punkty sędziowali Hajec i Poteracki z Grudziądza oraz Ciesielski z Inowrocławia.

Zjednoczeni po wygraniu tego meczu mają już tytuł mistrza Pomorza w boksie zapewniony. (Cka)





Sezon hokejowy w Anglii rozpoczął się

Z perspektywy PRAGI

MISTRZOWIE EUROPY UZNAJĄ WYŻSZOŚĆ RADZIECKICH SZÓSTEK I PIĄTEK

Turniej warszawski wskazuje nowe drogi naszym siatkarzom i koszykarzom

Praga ze szczególnym zainteresowaniem śledzi występy radzieckich koszykarzy, koszykarek, siatkarek i siatkarzy. Czesi musieli w Warszawie uznać bezapelacyjnie wyższość r[illegible] zawodników w koszykówce i siatkówce kobiet, i przyznają szczerze, że siatkarze radzieccy są właściwie jedyni, którzy byliby w stanie zagrozić czeskiej supremacji w siatkówce, supremacji potwierdzonej ponad wszelką wątpliwość na mistrzostwach Europy w Rzymie.

Siatkarze Dynama należą zdaniem Czechów do światowej ekstra klasy, grają błyskawicznie szybko w polu, doskonale ścinają, a jedyny zarzut jaki im stawiają fachowcy czescy, to NIEDOSTATECZNA TAKTYKA PRZY BLOKOWANIU.

Kondycja fizyczna wspaniała, o czym świadczy choćby fakt, że przez 2 godziny siatkarze mistrzowskiego klubu ZSRR Dynama nie tylko wytrzymali, ale i narzucili coraz ostrzejsze tempo. Z napastników (ścinających) najbardziej podobają się Reva, Szagin i Jakuszew a Reva jest wprost rewelacją i byłby jak najbardziej pożądanym obiektem w drużynie mistrzów świata. Jakuszew jest bardzo niebezpieczny również i dlatego [illegible] ścina lewą ręką, a j[illegible] ścięcia są błyskawiczne. [illegible]ie Dynama opiera się [illegible] na gwiazdach ale na wyrównanym poziomie całej pierwszej szóstki.

Czescy fachowcy, którzy oglądali Dynamo w Warszawie stwierdzają jednogłośnie: **„Mamy 50% szans. Możemy równie dobrze wygrać, jak i przegrać.**

Słowa te wystarczą za wszelkie pochwały!

„SYSTEM CZUDINA"

Z wielkim uznaniem wyrażają się fachowcy czescy o RADZIECKICH SIATKARKACH. Podporą i motorem akcji całej drużyny jest fenomenalna Czudina, która sama jedna wystarczyłaby za całą szóstkę. Można wprost mówić o „systemie Czudiny". Zawodniczka ta pokazała w Warszawie, że potrafi wygrać prawie sama seta. Jej „bomby" bite z wysokości w [illegible]u z 2,50 m. są szybsze niż niejednego „międzynarodowego" siatkarza.

Po Czudinie wybija się w drużynie „Lokomotywy" Smirowa, a w rezerwie Oskałkowa.

MISTRZ NAD MISTRZAMI

Reprezentacja koszykarzy radzieckich [illegible] w identycznym składzie jak 2 lata temu na mistrzostwach Europy w Pradze. W ciągu dwóch lat koszykarze radzieccy poprawili się jeszcze jeżeli chodzi o szybkość i celność strzału. Jest to główna zasługa dwóch zawodników: Koniewa i [illegible].

Koniew, który przed tym grał w ataku, dziś gra w obronie i ta zmiana wyszła na korzyść całej drużynie. Zresztą Koniew bynajmniej nie ogranicza się do roli obrońcy i często b. niebezpiecznie i celnie strzela.

Łysow, który wystąpił dopiero w ostatnim dniu warszawskiego turnieju, gra na skrzydle i tworzy z Koniewem wspaniały duet. Zawodnikom radzieckim odpowiadają nowe przepisy koszykówki, które opanowali doskonale. Szczególnie niebezpiecznym pod koszem przeciwnika jest Korkija, który [illegible] cisiny talent w mieszaniu [illegible] obronnych przeciwników. Nowym graczem ale już dziś technicznie najlepszym strzelcem jest Butanias któremu Czesi przepowiadają karierę gwiazdy pierwszej wielkości z chwilą gdy nabierze niezbędnej rutyny.

Wytrzymałość, twardość i kondycja [illegible] koszykarzy radzieckich tak jak przed dwoma laty, [illegible] wprawiła w podziw Czechów. „Człowiek nie przestaje się dziwić, jak mogą oni grać cały mecz w [illegible]kim tempie i jeszcze [illegible] na [illegible] o koszykarzach radzieckich [illegible] Sport.

MECZ ZSRR — USA

Występ w[illegible] radzieckich koszykarzy u[illegible] w tej dziedzinie sportu [illegible] mistrzostw prasy [illegible] nie [illegible] Jednego przeciwnika [illegible] ra na [illegible] medal.

[illegible]iej to [illegible] twardo[illegible] większa — w[illegible] Przypomnijmy, że [illegible]tny wzrost zawodnika r[illegible] wynosi 1,90 m. to Amerykanie wyszukali sobie graczy, których wzrost [illegible]o ponad 2 m. i którzy [illegible]we zamiast piłki mo[illegible] koszykarzy radzieckich, które [illegible] szybkość, technika, automatyzm strzałów i kondycja. Ci, którzy mieli sposobność przyjrzenia się Amerykanom w czasie turnieju [illegible]skiego oraz zawodnikom [illegible]kim w Pradze i w Warszawie [illegible] dni są co do tego, że [illegible] czynnikiem w meczu kontynentów: Ameryka reprezentowana przez U. S. A. i Europy przez ZSRR, byłaby wytrwałość, a ta raczej predystynowałaby do zwycięstwa radzieckich zawodników. Gdyby zaś Międzynarodowa Federacja Koszykowa zdecydowała się na ograniczenie maksymalnego wzrostu graczy do 1,95 m. a taki projekt wpłynął już raz w Londynie, to wówczas już dziś możnaby było typować zawodników radzieckich jako [illegible] faworytów w „meczu stulecia".

KOSZYKARKI — REWELACJA NA SKALĘ ŚWIATOWĄ

[illegible] koszykarki [illegible] radzieckie koszykarki. Pierwsze międzynarodowe [illegible] w koszykówce w [illegible] do Francji gdzie [illegible]two za dru[illegible] jący znacznie poziom europejski.

Tajemnica powodzenia polega przede wszystkim na tym, że drużyna moskiewskiego lotniczego instytutu [illegible] wy. są bardzo wyrównane. Pierwsza z nich składa się ze specjalnie dobranych zawodniczek o wysokim [illegible]. Najniższa ma 1,75 m". [illegible] jest przeciętnie wzro[illegible] e tu możemy stwier[illegible]

[illegible] napastniczki o [illegible] w polu i pod [illegible] wysokie noty otrzy[illegible]a i Maksimowa. [illegible] wuje na zespół Rautowa która zasadniczo dyryguje całą piątką.

Druga drużyna opiera się na trzech zawodniczkach: Rabu[illegible]wej, Koskowej i Falitowej. Podobnie tak koszykarze tak i [illegible]ki opanowały nowe przepisy koszykówki.

Czesi otwarcie przyznają, że wiele nauczyli się od zawodników i zawodniczek radzieckich w Warszawie.

Jeszcze więcej mogą nauczyć się [illegible] karze i [illegible] z zawodnikami rad[illegible] naszej siatkówce i [illegible] we drogi rozwoju.



12.X. [illegible] „MAI" [illegible] ZSRR [illegible] 17:21

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ BOKSERSKI W BRUKSELI

Bruksela. W Cyrku Królewskim w Brukseli rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej pięściarzy zawodowych wagi ciężkiej. Pierwszy dzień turnieju zgromadził na widowni zaledwie 4 tys. widzów. Spotkania eliminacyjne stały na słabym poziomie i wobec nierównej klasy zawodników większość walk zakończyła się przez nokaut już w pierwszych rundach.

W pierwszym spotkaniu Francuz BIGOTTE znokautował w 2 min. walki Czechosłowaka Behounka. Jeszcze krócej trwała walka między EUGENE (Belgia) i Jacquemainem (Belgia). Już po kilku sekundach Eugene znokautował swojego przeciwnika, który został zniesiony z ringu. W następnej walce mistrz Austrii SCHIELG znokautował w trzeciej rundzie Holendra Kleina, mając go w II rundzie do 7-miu na deskach. Dwa następne spotkania przyniosły pierwsze zwycięstwa punktowe: mistrz Belgii WILDE wypunktował w 6-ciorundowej walce [illegible] Coulbaly, a mistrz H[illegible] BLENO zwyciężył R[illegible] Decerr'a.

Dalsze walki zakończyły się znowu przed czasem: mistrz Francji, Polak z pochodzenia STEFAN OLEK znokautował w drugiej rundzie Scohy (Belgia), a Murzyn [illegible]kański WILSON [illegible] nokaut w drugiej rundzie ze S[illegible]em. W następnej walce Duńczyk [illegible] wygrał przez poddanie się [illegible] Bele poddał się w [illegible] z powodu kontuzji [illegible].

AKS MISTRZEM LIGI SZCZYPIORNIAKA

KLUBY	AKS	Chrobry	Leopolia	Warta	Punkty	Bramki
AKS	X	8:7 0:5 v. o.	6:5 9:10	7:5 12:5	8	42:37
Chrobry	7:8 5:0 v. o.	X	9:9 12:3	11:4 3:9	7	47:33
Leopolia	5:6 10:9	9:9 3:12	X	13:12 5:8	5	45:55
Warta	5:7 5:12	4:11 9:3	12:13 8:5	X	4	45:51

AZS KATOWICE — CRACOVIA 8:3 (5:1)

Katowice. Rozegrany we czwartek w Katowicach, inaugurujący nowe mistrzostwa Polski mecz szczypiorniaka pomiędzy beniaminkiem ligi AZS-em a Cracovią za[illegible] się niespodziewanym zwycięstwem katowickich akademików [illegible].

Młoda drużyna AZS-u przedstawia narazie zespół słaby, mało rutynowany ale ma [illegible] na dobrą drużynę [illegible], to młodzi za[illegible] na niezłym poziom[illegible] a pomoc nie zawsze zdąża na czas pod swoją bramkę.

Cracovia, która wystąpiła z 6-cioma rezerwowymi wypadła bardzo blado.

NOWE ZWYCIĘSTWA SIATKARZY I KOSZYKARZY RADZIECKICH

SIATKARZE I KOSZYKARZE RADZIECCY W KRAKOWIE.

Kraków. Występy [illegible] koszykarzy ZSRR w Krakowie jeszcze raz potwierdziły wysoką klasę sportowców radzieckich. Oba spotkania w siatkówce żeńskiej i koszykówce męskiej przyniosły zdecydowane wysokie zwycięstwo drużynom radzieckim.

W siatkówce żeńskiej „Lokomotiv" (Moskwa) pokonał reprezentację Krakowa 3:0 (15:5, 15:0, 15:5). W drużynie radzieckiej [illegible] nie ścinające Smirnowa i Kozłowa. Zespół polski był zbyt słabym przeciwnikiem dla doskonałych zawodniczek radzieckich.

W koszykówce męskiej reprezentacja ZSRR pokonała reprezentację Krakowa 86:18 (30:6). Drużyna radziecka wystąpiła w składzie Aleksiejew, Koniew, Korkija, Uszakow, Łysow, wymieniając po przerwie Koniewa na Kułama a Uszakowa na Kołpakowa. Zasadniczy trzon drużyny Krakowa stanowili: Stok, Arlet, Kowalówka, Resich i Ciesielski.

Gra stała pod znakiem całkowitej przewagi zespołu radzieckiego, dla którego punkty zdobyli — Aleksiejew — 20, Koniew — 14, Kołpakow — 11, Kułam [illegible]a — 7, Łysow — 5 i Uszakow — 1. Dla Krakowa punkty zdobyli: dr. Stok — 7, Kowalówka — 6, Arlet i Resich po 2, Ciesielski 1.

W drugim dniu zespół siatkarzy Krakowa grający w składzie Arlet, Kierat, Klein, Grabowski, Serafini i Burzyński rozgromiony został przez drużynę „DYNAMO". Wyniki trzech setowej walki 3:0 (15:1, 15:1, 15:5) mówi sam za siebie.

Sędzią spotkania ze strony radzieckiej był Bieriesin, ze strony polskiej Komorowski.

Prawdziwy pogrom nastąpił na meczu koszykówki żeńskiej między MAI a reprezentacją Krakowa. Koszykarki radzieckie wygrały w rekordowym stosunku 107:16 (67:5) demonstrując świetną technikę i niezawodność [illegible]kania nie za[illegible] wielkiego pogromu, gdyż po czterech punktach zdobytych przez MAI krakowianki uzyskały trzy punkty (przez Łaptasiówna i Mamińska). Później jednak kosze padały w odstępach kilkusekundowych.

Największą ilość koszy dla gości zdobyła Maksimowa 38.

Z zespołu koszykarek radzieckich trudno wyróżnić kogoś bez krzywdy dla pozostałych w drużynie krakowskiej natomiast stosunkowo najlepiej spisały się Mamińska i Kirschanek. Sędziami spotkania byli Spandegian (ZSRR) i Eberhardt (Polska).

GÓRNIK MIKULCZYCE — GZKS RADZIONKÓW 9:7

ZABRZE. Młoda ósemka mikulczyckiego Górnika odniosła p[illegible] sukces, zwyciężając w meczu o mistrzostwo klasy B Śl. OZB kob. Radzionków 9:7.

Wyniki techniczne poszczególnych [illegible]awiają się następująco (na pierwszym miejscu bokserzy Górnika):

Waga musza: Pfeifer przegrywa przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Janikiem.

Waga kogucia: Lizoń zwycięża przez k. o. Purgota.

Waga piórkowa: Galisz przegrywa ze Stosikiem.

Waga lekka: Uhman znokautowany został w drugiej rundzie przez Ślązaka.

Waga półśrednia: Smolarczyk wygrywa z Reczk[illegible].

Waga [illegible] Bienik remisuje z Kontarzem.

Waga półciężka: Kail zwycięża Pawlicha.

Waga ciężka: Nandzik wygrywa w o. z powodu braku przeciwnika.

[illegible] — ZZK TARNOWSKIE GÓRY 11:5

CHORZÓW. W rozegranym w sobotę meczu bokserskim o mistrzostwo kl. A Śl. OZB Batory pokonał ósemkę ZZK Tarnowskie Góry 11:5, zdobywając tym samym definitywnie mistrzostwo w [illegible] I-szej.

Wyniki techniczne meczu przedstawiały się następująco:

w wadze muszej Michoń (ZZK) wypunktował Ociepkiem (B).

w wadze koguciej Maroń (ZZK) przegrał z [illegible] na punkty.

w wadze piórkowej S[illegible] (ZZK) zdobył punkty walkowerem ponieważ lekarze nie dopuścili do walki Bazarnika z powodu kontuzji, jakiej doznał [illegible] w Siemianowicach w walce z Bohem.

w wadze lekkiej Wasilewski (ZZK) przegrał przez t. k. o. w 2 r. z [illegible] (B).

w wadze półśredniej Winkler (ZZK) poddał się w 2 r. [illegible] (B).

w wadze średniej Miś (ZZK) przegrał przez k. o. w 2 r. z Smolendrem (B).

w wadze półciężkiej Kolonko (B) zdobył punkty walkowerem.

w wadze ciężkiej Pietrasik (ZZK) zremisował z Kubicą (Batory).

Sędziował w ringu i na punkty p. Federowicz.

SPRAWA ZARZUTÓW W KS POLONIA

Warszawa. Komisja WOZPN skończyła swoje prace mające na celu zbadanie zarzutów postawionych przez b. prezesa KS Polonia posła Arczyńskiego. Komisja przesłała cały [illegible] do PZPN.

ADAMCZYK przypatrywał się zawodom Wrocławskim z Trybuny a KUŹNIECÓW i WOŁKOW nie mieli przeciwników i nie startowali

DZIESIĘCIOBÓJ NIE UDAŁ SIĘ

Sanadze i Kiszka biegną 100 mtr. w 10,7

Wrocław (tel. wł.) Zła passa dziesięcioboju po wojnie nie została niestety przełamana — jak tego spodziewaliśmy się — na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych we Wrocławiu. Z powodu kontuzji czołowego polskiego dziesięcioboisty **ADAMCZYKA** i nieprzybycia **KUŹMICKIEGO** Polski Zw. Lekkoatletyczny zrezygnow[illegible] mistrzostwo Polski w dziesięcioboju z udziałem zawodników radzieckich Wołkowa, Denisenki i Kuźniecowa.

Zamiast nich startowali jedynie trzej zawodnicy polscy: Nowak, Szwarcer i Osika, ale dziesięciobój w tej konkurencji może być uważany tylko za namiastkę mistrzostw. Świadczą o tym zresztą najlepiej bardzo słabe wyniki.

W pierwszym dniu po pięciu konkurencjach Nowak miał 2.960 pkt., Szwarcer — 2.460 pkt., a Osika 2.245 pkt.

Zawodniczki i zawodnicy radzieccy pokazali we Wrocławiu na stadionie olimpijskim bardzo wysoką klasę, dysta[illegible] we wszystkich konkurencjach zawodników polskich.

W sprintach na 100 m panów b. dobry czas uzyskał Sanadze — 10,7 sek. Tylko w tej jedynie konkurencji zawodnik polski Kiszka potrafił nawiązać z zawodnikiem radzieckim [illegible]rzędną walkę, przychodząc [illegible] metę w identycznym czasie. [illegible] był Gołowkin (ZSRR) w czasie 10,8 sek.

Radzieckie sprinterki górowały znacznie nad zawodniczkami polskimi. Duchowicz uzyskała na 100 m czas 12,1 sek., Blinowa — 12,6 sek., Brockówna (Polska) 13,2 sek.

W biegu na 80 m przez płotki doskonała zawodniczka radziecka **Fokina** nie startowała z powodu [illegible]a. Startowały tylko dwie zawodniczki polskie, z których tylko Pennes ukończyła bieg w czasie 13 sek., Peskówna miała przed metą fatalny upadek i została z boiska zniesiona.

W sztafecie 4 x 100 m mężczyzn nie udało nam się powtórzyć sukce[illegible]ego.

Sztafeta radziecka w składzie Sanadze, Gołowkin, Kuźniecow i Karakułow, wygrała bieg w czasie 42,1 sek. Polacy uzyskali 42,6 sek. Słabo biegli w sztafecie polskiej Lipski i Kiszka, dobrze Stawczyk i [illegible], który nie mógł jednak [illegible]ić Karakułowa na ostatniej [illegible]e.

W sztafecie 4 x 100 kobiet triumfowała czwórka radziecka: Duchowicz, Blinowa, Wasiliewa i Czudina, osiągając czas 49,8 sek. Polki: Peskówna, Słomczewska, Brockówna i Gebolisówna uzyskały czas 52 sek.

Skok w dal mężczyzn wygrał demonstrując ładny styl, Wołkow, wynikiem 6,99 m. Drugim był Kuźniecow — 6,79 m, 3) Pawłowski — 6,50,5 m, 4) junior Ohnezorge wynikiem 6,49 m.

W skoku wzwyż kobiet bardzo dobry wynik uzyskała Geneker (ZSRR) 1,63. Czudina skoczyła 1,56 m, Pankówna (Polska) 1,45 m.

W rzucie kulą bezkonkurencyjną okazała się Andrejewa, która dziś jest lepsza od mistrzyni ZSRR Siewrukowej. Andrejewa nie wysilając się osiągnęła 14,15 m. Siewrukowa miała tylko 13,44 m. Pol[illegible], stosownie do swo[illegible] zdobyła się na ładny wynik rzucając 12,34 m — najlepszy rzut po wojnie, uzyskany przez polską miotaczkę.

W rzucie młotem mężczyzn Kanaki (ZSRR) miał niezły wynik — 50,85 m.

DLACZEGO NIE STARTOWAŁ ADAMCZYK

Wrocław (tel. wł.) Od naszego specjalnego wysłannika).

Dziesięciobój o mistrzostwo Polski stracił zupełnie na [illegible]ności z powodu niespotkania się Adamczyka z doskonałymi zawodnikami radzieckimi Wołkowem, Denisenką i Kuźniecowem. Korzystając z tego, że Adamczyk p[illegible]trywał się zawodom w charakterze widza, odbyliśmy z nim krótką rozmowę.

— [illegible] nie startował?

— [illegible] zawodów w Warszawie, odniosłem podczas skoku o tyczce, kontuzję lewej nogi, która spuchła mi i dlatego nie mogłem brać udziału w dziesięciobo[illegible]. Bardzo żałuję z tego powodu, [illegible] mistrzostw Polski w dziesięcioboju [illegible] sie bardzo sta[illegible] od [illegible] powrotu z Olimpiady.

[illegible] o tym w[illegible]e w czasie ostatnich treningów: 100 m — 11,2 sek., skok o tyczce 3,70 m, bieg 400 m — 52,5 sek., kula — 14,05 m, dysk — 45,50 m, oszczep — 45 m, 1500 m — 4,53 min., 110 przez płotki — 15,8 sek., skok w dal — 7,15 m, skok wzwyż — 1,75 m.

Poprawiłem więc prawie we wszystkich konkurencjach moje ostatnie wyniki z Londynu.

— A więc wnioskując z wyników treningowych, przekroczyłby pan 7.600 punktów?

Uważam, że tak.

— Czy będzie pan startował jeszcze w tym sezonie?

— Udaję się jutro do szpitala na prześwietlenie i gdy tylko lekarz potwierdzi, że kontuzja [illegible] jest poważna, postaram [illegible] pić na zawodach w Zabrz[illegible] rek.

DROBNY ZWYCIĘŻA PARKERA

NOWY JORK. Znakom[illegible] sta czechosłowacki Jarosła[illegible] doszedł do finału w grze [illegible] czej mężczyzn panamerykańskiego turnieju tenisowego w Mexico City, w którym przeciwnikiem jego będzie Sturgess (Płd. Afryka).

W półfinale Drobny odniósł wielki sukces, bijąc po niezwykle zaciętej walce Parker — Pajkowskiego (USA) w stosunku 8:10, 2:6, 11:9, 6:3, 6:4. Mimo przegranych dwóch pierwszych setów, Czech nie zrezygnował z walki i dzięki lepszej kondycji i większej regularności spotkanie wygrał.

Jest to już drugie zwycięstwo Drobnego nad Parkerem, który przegrał uprzednio z mistrzem Czechosłowacji, bawiąc po turnieju wimbledońskim w Pradze.

W drugim meczu półfinałowym Sturgess (Płd. [illegible]) wygraj z mistrzem St. Zjednoczonych Richardem Gonzalesem 11:9, 6:0, 6:4.

Poraz pierwszy zdarza się, że w turnieju panamerykańskim żaden z czołowych tenisistów amerykańskich, nie wszedł do finału.

KOLEJARZE BYLI LEPSI - Legia wygrała

LEGIA - ZZK 3:1 (2:0)

WARSZAWA. Legia zdobyła dwa punkty, ale [illegible], że było to raczej szczęśliwe, niż zasłużone zwycięstwo.

Kolejarze poznańscy nawet po straceniu dwu bramek — zdobywali [illegible] przewagę nad przeciwnikiem i tylko wyraźny pech i nieudolność ataku w chwili oddawania strzału, nie pozwoliły im na wyrównanie.

W drugiej połowie meczu sfaulowany przez Milczanowskiego Polka zszedł z boiska i od tej chwili gra była przesądzona. Grając w dziesiątkę, kolejarze [illegible] potrafili się już zdobyć na wyrównanie.

Sam przebieg gry był nudny i nieciekawy. Obie drużyny nie są w formie, albo [illegible] ich pozycja w tabeli (kiedy ani wiele stracić ani zdobyć nie można), spowodowała, że gracze nie dawali z siebie maksimum tego na co ich stać.

Mimo zwycięstwa zespół wojskowych nie zdobył sobie uznania widowni. Obecny na meczu **TRENER RIFF** nie ukrywał swojego niezadowolenia, zarzucając graczom obu drużyn przede wszystkim brak myśli przewodniej w grze i zupełną bezmyślność w czasie akcji. Legia próbowała okresami wyrywać [illegible] kilku podaniach gra urywała się.

Dwoma jaśniejszymi punktami na boisku [illegible] środkowi pomocnicy: Szczurek i Tarka. Pierwszy z nich grał rolę ofenzywnego pomocnika, pchając nieustannie swój atak do przodu, próbując nawet sam strzelać. Tarka grał jak rasowy stoper. Zwłaszcza po przerwie Oprych zupełnie nie dochodził do głosu, będąc doskonale krytym przez Tarkę. Szczurek z Waśką byli sprężyną wszelkich poczynań wojskowych bo cały atak grał dziwnie niemrawo.

Dwójka obronna Legii, Wachsman i Serafin, była najsłabszą linią miejscowych. W momentach silniej szych ataków kolejarzy, stwarzał pod bramką miejscowych tłok chaotycznie broniących i kopiących się graczy, a w wielu wypadkach [illegible] stał zawsze niezawodnie na posterunku.

Kolejarze **poznańscy nie zasłużyli na porażkę. Można nawet powiedzieć, że do czasu zejścia Polki z boiska mieli więcej z gry, a nawet grając w dziesiątkę, nie zostali zepchnięci do defenzywy.** Cały ciężar ich ataków spoczywał na środkowej trójce, w której najlepszym był Białas. Niestety ani on, ani Anioła, nie odawali groźnych strzałów, nic też dziwnego, że przy dobrej grze Skromnego tylko raz przełamali opór wojskowych.

Tarka był ostoją defenzywy i z roli stopera wywiązał się wzorowo panując niepodzielnie na swej połowie boiska, szczególnie w drugiej połowie meczu. Obaj skrzydłowi ZZK, Kołtuniak i Polka byli słabsi od swoich kolegów. Z czterech [illegible]ców grających na boisku, żaden nie pokazał wysokiej klasy. Serafin nie gra czysto, myśląc, że skuteczność w grze polega na faulach. Najlepszym z obrońców był Sobkowiak, który mając naprzeciwko siebie Mordarskiego i Górskiego, wychodził z pojedynków raczej obronną ręką. Bramkarz ZZK Tomiak ma na sumieniu trzecią bramkę, którą mógł obronić.

SKŁADY DRUŻYN:

ZZK: Tomiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Matusek, Polka, Anioła, Wojciechowski II, Białas, Kołtunek.

LEGIA: Skromny, Wachsman, Serafin, [illegible] nowski, Szaflarski, Szymański, Oprych, Górski, Mordarski.

Legia rozpoczyna z wiatrem, ale kolejarze odpowiadają szybkim kontratakiem zdobywając pierwszy róg.

Po kilku minutach zmiennych ataków wo[illegible] uzyskują na 10 minut wyraźną przewagę i raz po raz przesiadują pod bramką Tomiaka. Górski i Oprych dwukrotnie nie dochodzą do strzałów z odległości 2 metrów. Dopiero w 18 min. Szaflarski strzela z prawej strony piłkę broni Tomiak ale nadbiegający Górski zdobywa z najbliższej odległości prowadzenie.

Poznaniacy zdobywają dwa rogi bez efektu. Białas i Anioła próbują długimi podaniami przedostać się pod bramkę Skromnego, ale nie mogą wypracować sobie dogodnej do strzału pozycji.

W 38 minucie niespodziewany wypad Legii zatrzymuje ręką na polu karnym Tarka, a rzut karny pewnie egzekwuje Mordarski i Legia prowadzi 2:0.

PO PRZERWIE Poznaniacy grają z wiatrem. Już w 6 minucie pada dla nich wyrównująca bramka którą zdobywa Białas. Za chwilę Tarka bije rzut wolny z za połowy boiska, który Skromny z największym trudem broni na róg.

Kolejarze są bliscy wyrównania ale w 22 min. Milczanowski ordynarnie fauluje Polkę którego znoszą z boiska i od tej chwili ZZK gra już do końca meczu w dziesiątkę. Gra się przez to wyrównuje a ataki gości nie są już takie groźne.

Przed bramką Tomiaka Górski i Szaflarski dwukrotnie pudłują z dogodnej sytuacji.

W 35 minucie Szymański dostaje piłkę na środku i płaskim strzałem z 20 metrów zdobywa trzecią bramkę. ZZK uzyskuje jeszcze jeden róg, ale wynik jest już przesądzony i nie ulega do końca gry zmianie.

Widzów 4000. Sędzia p. Strzelecki [illegible]

Mecz z Norwegią w roku przyszłym

WARSZAWA. Polski Zw. Piłki Nożnej otrzymał depeszę od Norweskiego Zw. Piłki Nożnej, w której Norwegowie zgadzają się na przełożenie tegorocznego spotkania w piłce nożnej Norwegia — Polska w Warszawie, na rok przyszły.

Delegacje narciarskie Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii w Katowicach

KATOWICE. Tegoroczne igrzyska narciarskie w ramach imprez sportowych bałkańsko-środkowo-europejskich odbędą się w Zakopanem. W związku z tym odbędzie się w najbliższych dniach w Zakopanem konferencja zainteresowanych państw dla ustalenia programu tych igrzysk.

W Katowicach bawią w tej chwili delegaci związków narciarskich Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii udający się na konferencję do Zakopanego. Są oni gośćmi dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej prof. Kisielińskiego, członka komitetu organizacyjnego tej imprezy.

O WEJŚCIE DO LIGI

RADOMIAK - LECHIA 1:1 (0:0)

RADOM (tel. własny). Jakkolwiek Lechia grała przez większą część meczu w dziesiątkę, potrafiła wywieźć z Radomia wynik remisowy.

W pierwszej połowie meczu lekką przewagę posiada Radomiak, jednak nie wykorzystuje szereg dogodnych sytuacji podbramkowych. Także atak Lechii miał dwukrotnie okazję strzelenia bramki, jednak w decydujących chwilach napastnicy jej fatalnie zawodzili.

W 37 minucie kontuzjowany zostaje [illegible] z Lechii i od tej chwili zdekompletowana grała w dziesiątkę.

Po zmianie stron mimo wyraźnej przewagi, Radomiak nie potrafił dać sobie rady z liniami defensywnymi gości, a nawet nie wykorzystał rzutu karnego [illegible], przez sędziego Brandysa w 18 min. gry. Niefortunnym wykonawcą rzutu karnego był niezły zresztą Czachor.

Bramkę dla Lechii zdobył w 65 min. Biedek, wyrównał w 75 min. Rogocz. Sędzia Brandys z Zagłębia obiektywny, — widzów około 4 tysięcy.

DROGA DO ZDRADY Ernesta Wilimowskiego

„Ryzy" zdobywa pierwsze ostrogi piłkarskie „Dobry interes" Ruchu z IFC

OD RED.: Sprawa, która zawsze interesowała sportową opinię polską — to była sprawa Ernesta Wilimowskiego, który do roku 1939 mimo, że istniały już wówczas poszlaki, że odgrywał podwójną rolę, potrafił zyskać sobie popularność wśród entuzjastów w całym kraju.

Sprawa Wilimowskiego z wybuchem wojny i w miarę jej trwania rozrosła się do rozmiaru afery, której epilog do dzisiejszego dnia jeszcze nie nastąpił. Dookoła postaci tego czołowego niegdyś naszego piłkarza osnuto rozmaite wersje, niekiedy nawet rozmyślnie inspirowane przez wrogie sportowi polskiemu elementy, a powódź pogłosek zaciemniła istotę jego sprawy.

Uważaliśmy, że w interesie naszego sportu leży wyjaśnienie możliwie wszechstronne i gruntowne sprawy Wilimowskiego, naświetlenie jego podwójnej, a później już wyraźnej i jednostronnej roli renegata.

Sprawę uważamy za pilną i szczególnie aktualną ponieważ, jak niejednokrotnie stwierdzamy na łamach prasy zagranicznej, Ernest Wilimowski stale reklamuje się i jest reklamowany jako reprezentant Polski i Polak.

Kim był i jest naprawdę Wilimowski postaramy się odpowiedzieć w cyklu artykułów pod tytułem „Droga do zdrady Ernesta Wilimowskiego".

Wilimowski wychował się w tych czasach, kiedy każdy klub sportowy na Śląsku miał swoich 8 — 10 drużyn piłkarskich, które regularnie w każdą niedzielę rozgrywały mecze z drużynami innych klubów. „Młócono" na boiskach od wczesnego ranka do późnego wieczora. Grały po kolei drużyny dorosłych rezerw, młodzieży old boy'ów i... chłopców w [illegible] 14 lat.

* * *

Było to w roku 1929. Wielkie [illegible] zapowiadały mecz ligowy WARTA — IFC na boisku IFC w Parku Kościuszki (obecnie boisko MKS Gwardia) zapowiadały równocześnie przed mecz drużyn chłopców szkolnych IFC [illegible]

[illegible]na, to też na boisku [illegible] więcej niż 10,000 widzów, by [illegible] spotkanie drużyn [illegible] mecz. [illegible]zęcia [illegible], boisko [illegible]. Początkowo [illegible]ano się grze [illegible] występem [illegible]nią. Widzowie [illegible]e ale... z każdą chwilą śledzenia przebiegu meczu zainteresowanie wzrastało. Widzowie poczęli się emocjonować, zagrania chłopców oklaskiwać.

Szczególnie podobali się lewo skrzydłowy z drużyny gospodarzy i „fenomenalny" bramkarz gości.

— Brawo ryży! Brawo ryży! — krzyczeli warciarze z Poznania.

— Brawo Edży! Brawo Edży! — podchwytali okrzyk młodzi koledzy wyróżniającego się gracza, nie pojmując co znaczy słowo ryży.

A ryży Edży, czyli Ernest Wilimowski jak strzała biegał po dużym boisku, przebijał się z [illegible] wszystkich graczy strony [illegible], pokazywał sztuczki w dryblingu „bombardując" bramkę przeciwnika. Świetny bramkarz drużyny „06" Załęże (5 lat później chłopiec ten grał już w reprezentacji Polski — bramkarz Kurek), musiał skapitulować aż czterokrotnie.

Był to pierwszy publiczny występ [illegible] piłkarza Wilimowskiego. Na tym pierwszym meczu ochrzczono go imieniem czy przezwiskiem Edży i jako taki był znany wśród swoich towarzyszy sportowców do końca swej kariery w Polsce.

Na tym samym meczu grał jeszcze jeden z późniejszych reprezentantów Polski, nieodłączny towarzysz Edży'ego — Kula.

— Skąd zebraliście takich szkrabów? — zwrócił się jeden z działaczy poznańskich z zapytaniem do trenera IFC Rauchmaula i kierownictwa klubu.

— Z ulicy — brzmiała lapidarna odpowiedź Szmytkowskiego, kierownika i opiekuna drużyny chłopców 1 FC.

Nalegano na Szmytkowskiego, by opowiedział w jaki to sposób zebrał małych graczy i nauczył kopać piłkę.

Szmytkowski streścił się krótko:

— To wcale nie moja zasługa. Na żądanie naszego trenera, Węgra Rauchmaula wybrali mnie kierownikiem i opiekunem drużyn szkolnych w czasie, gdyśmy w klubie nie mieli jeszcze ani jednego chłopca. Starsi nasi piłkarze [illegible] my poszukali sobie juniorów poprostu na ulicy.

Poszliśmy szukać w trójkę, tj. Kaliner, Ochman i ja. Wiedzieliśmy przecież, gdzie w Katowicach grywają szmacianką, to też nietrudno nam było zebrać około 40 chłopców, sprowadzić na boisko, ubrać w kostiumy sportowe i dać im prawdziwą piłkę do grania. Zaprawy treningowej jeszcze żadnej nie przeszli, są jeszcze za krótko w klubie. To, co dzisiaj zademonstrowali, nauczyli się już kopiąc szmaciankę. Ten Edży Wilimowski, jest u nas zaledwie dwa tygodnie. Odkryliśmy go na Placu przy ul. Andrzeja, gdzie się zwykle cyrk ustawia. Tam niemal codziennie grywał szmacianką.

On wcale nie chciał do nas przyjść, powiedział nam, że woli grać szmacianką, niż prawdziwą piłką, bo to daleko przyjemniejsze. Dopiero koledzy jego, którzy się zapalili do wystąpienia jako pra[illegible]rze, nakłonili Edżego, aby poszedł z nimi.

Obecnie też jeszcze woli on grać szmacianką na tym samym placu przy ul. Andrzeja, chociaż ma okazję przychodzenia na boisko codziennie. Może ten dzisiejszy sukces zmieni jego postępowanie.

— To bardzo utalentowany chłopiec, szkoda że [illegible] i głupi — dorzucił [illegible]

W międzyczasie rozpoczęła się gra ligowa. Wilimowski już przebrany, siedział razem z kolegami na trawniku nad samym brzegiem boiska, z zainteresowaniem przyglądając się grze swoich starszych kolegów.

Podczas przerwy kazał go przywołać do siebie jeden z [illegible] katowickich.

— Ile masz lat? — zapytał Edżego.

— Mam teraz 13 lat. Urodziłem się w roku 1916.

— Gdzie chodzisz do szkoły?

— Do Wydziałowej przy ul. Szkolnej — (Szkoła 9 klasowa).

— Gdzie mieszkasz?

— W domu Wspólnoty Interesów, przy ulicy Kościuszki narożnik ul. Juliusza Ligonia, na czwartym piętrze. Ojciec mój jest tam portierem.

— A jak wiedzie się tobie w szkole?

Mały Edży [illegible]

— Mamy samych głupich nauczycieli, którzy nawet na pauzach nie pozwolą nam trochę pokopać.

— Ja się pytam, jak ci idzie nauka?

Edży zrobił gest, jakby nauka była największym utrapieniem ludzkości.

Chociaż młody piłkarz Placu Andrzeja czuł wstręt do nauki, chodził jednak do szkoły. Musiał chodzić, bo ojciec mu kazał. Ojciec jego chciał, by Edży był czemś lepszym, a nie prostym niewykfalifikowanym robotnikiem. Edży miał zostać inżynierem dlatego po ukończeniu szkoły wydziałowej musiał dalej uczyć [illegible]ał cił się w gimnazjum im. Kopernika przy ul. Jagiellońskiej.

Mimo surowego zakazu przynależenia uczni gmnazjalnych do klubów piłkarskich i sportowych, Wilimowski nie przestrzegał tych przepisów a nawet nie starał się ukryć pod pseudonimem, jak to robili jego koledzy, oszukując w ten sposób władze szkolne.

Edży grał w piłkę nożną, awansując z drużyny szkolnej, poprzez drużyny młodzieżowe do pierwszej drużyny 1 FC.

Podpisując kartkę zgłoszenia dla 1 FC (przejścio[illegible] nazwę w polskim brzmieniu: Pierwszy Klub Sportowy w Katowicach), Wilimowski był poprostu jeszcze dzieckiem. Narodowo nieuświadomiony, nie zdawał sobie sprawy, że 1 FC był klubem niemieckim. W tym klubie bowiem było wielu Polaków, na zebraniach i schadzkach mówiono zarówno po polsku jak i po niemiecku, zależnie jak kto chciał czy umiał. Zresztą na język mało wtenczas zwracano uwagę.. Także dla Wilimowskiego było to obojętne, bo chociaż chodził do polskiej szkoły, to ani po polsku ani też po niemiecku poprawnie wysłowić się nie potrafił.

Dla niego było rzeczą najważniejszą należeć do takiego klubu który dawał mu możliwości uprawiania sportu.

W okresie gdy Wilimowski rozpoczął grywać w pierwszej drużynie 1 FC jego klub macierzysty upadł. Wypadł z Ligi, stracił boisko, w[illegible] trudnościami finansowymi.

Sytuację tę wykorzystał „Volksbund" i 1 FC dostał się zupełnie pod jego wpływy polityczne. 1 FC otrzymał ze źródeł niemieckich organizacyj politycznych znaczne subwencje, wprowadził do swego życia [illegible]go rygor pruski i wychowywał swoich członków a zwłaszcza młodzież w szowinistycznym duchu niemieckim. Siedzibę 1 FC przeniesiono na Muchowiec, gdzie 1 FC wybudował reprezentacyjny stadion sportowy.

Ówczesne władze polskie, odnosząc się niezmiernie tolerancyjnie do Niemców zamieszkałych w Polsce, pod naciskiem opinii publicznej musiały zrewidować swoją politykę do mniejszości niemieckiej również i na odcinku sportowym. Opinia publiczna domagała się, by organizacjom niemieckim uniemożliwiono wychowywanie miejscowej młodzieży w duchu niemieckim.

Jak już zaznaczyliśmy, Wilimowski nie był ani Polakiem ani Niemcem. Był nieuświadomiony narodowo i ulegał wpływom swojego otoczenia. W szkole czuł się Polakiem a znów przebywając w klubie, uważał się za Niemca.

W roku 1932 wpływy polskie były silniejsze u [illegible] wpływy niemieckie i Wilim[illegible] chciał to zadokumentować wystąpieniem z 1 FC, a zapisaniem się do znanego polskiego klubu sportowego „Pogoni" katowickiej. — Sprawa nie była tak łatwa. Przepisy PZPN nie uwzględniały przyczyn politycznych i nie zezwalały graczom [illegible]e z jednego klubu do drugiego, chyba po dość długiej karencji. Wilimowski chcąc nie chcąc musiał figurować jako gracz piłkarski w 1 FC., ale skutek był ten, że począł on sport ten [illegible]wać.

Zapisał się do **KS POGOŃ W KATOWICACH** jako zawodnik piłki ręcznej oraz hokeista i wkrótce i w tych dziedzinach sportu [illegible]. Nazwisko jego coraz częściej ukazuje się na łamach prasy. Staje się coraz bardziej sławnym.

To mu jednak nie przeszkadza niemal codziennie grać szmacianką na tym starym placu przy ulicy Andrzeja, gdzie raz po raz odbywają się zawody między „reprezentacjami" poszczególnych ulic.

W gimnazjum Wilimowskiemu zwracają uwagę, że ma [illegible] z klubów sportowych, grożą sankcjami, a gdy to wszystko nie pomaga wyrzucają go ze szkoły.

Footbalista, hokeista i szczypiornista Wilimowski był b. zadowolony z takiego obrotu sprawy. Martwił się tylko jego ojciec.

Nadszedł czas, w którym Wilimowski pozbywając się kłopotów szkolnych mógł z pełną swobodą uprawiać sport.

W roku 1934, za cenę jednego meczu w Katowicach, 1 FC sprzedał go KS Ruch w Wielkich Hajdukach.

(Ciąg dalszy w czwartek)

PROJEKTOWANY KALENDARZYK KOLARSKI

WARSZAWA. PZKol projektuje w sezonie 1949 następujące imprezy:

SZOSA :w marcu otwarcie sezonu w okręgach, wyścigami na przełaj w [illegible]u mistrzostwo Polski na prze[illegible] w czerwcu mistrzostwa wojewódzkie na 100 km ze startu pojedyń[illegible] na czas, następnie mistrzostwa [illegible] na 160 km. mistrzostwo Polski górskie oraz drużynowo na 100 km.

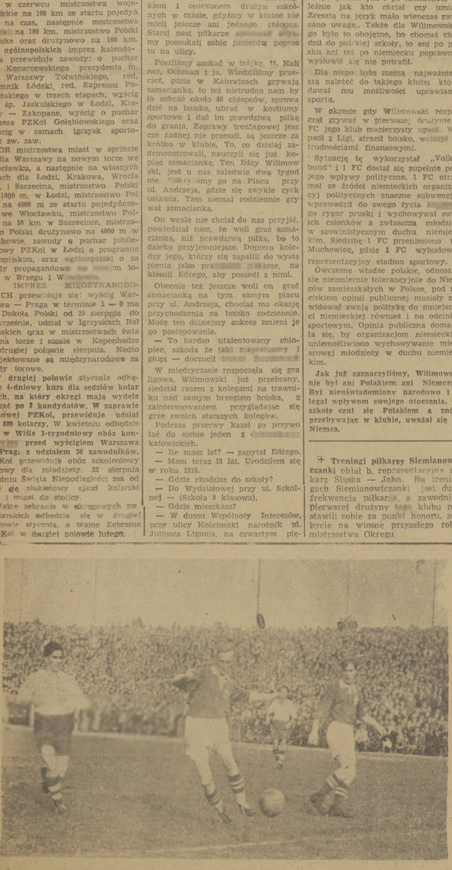
Z ogólnopolskich imprez kalendarzyk przewiduje zawody: o puchar płk. Konarzewskiego prezydenta m. st. Warszawy Tołwińskiego, red. dziennik Łódzki, red. Expressu Poznańskiego w trzech etapach, wyścig im. śp. Jaskulskiego w Łodzi, Kraków — Zakopane, wyścig o puchar prezesa PZKol Gołębiowskiego oraz wyścig w ramach igrzysk sportowyc zw. zaw.

TOR mistrzostwa miast w sprincie — dla Warszawy na nowym torze we Włocławku, a następnie na własnych torach dla Łodzi, Krakowa, Wrocławia, i Szczecina, mistrzostwo Polski na 1000 m. w Łodzi, mistrzostwo Polski na 4000 m ze startu pojedyńczego we Włocławku, mistrzostwo Polski na 50 km w Szczecinie, mistrzostwo Polski drużynowo na 4000 m w Krakowie, zawody o puchar jubileuszowy PZKol w Łodzi o programie olimpijskim, oraz ogólnopolski o zawody propagandow[illegible]m torze w Brzegu i W[illegible]

Z IMPREZ MIĘDZYNARODOWYCH przewiduje się: wyścig Warszawa — Praga w terminie 1 — 9 maja. Dookoła Polski od 25 sierpnia do 7 września, udział w Igrzyskach Bałkańskich oraz w mistrzostwach świata na torze i szosie w Kopenhadze w drugiej połowie sierpnia. Nadto projektowane są międzynarodowe zawody torowe.

W drugiej połowie stycznia odbędzie 4-dniowy kurs dla sędziów kolarskich, na który okręgi mają wydelegować po 2 kandydatów. W zaprawie zimowej PZKol, przewiduje udział ok. 800 kolarzy. W kwietniu odbędzie się w Wiśle 3-tygodniowy obóz kon[illegible] przed wyścigiem Warszawa — Praga z udziałem 30 zawodników. PZKol przewiduje obóz szkoleniowy torowy dla młodzieży. 22 sierpnia w dniu Święta Niepodległości ma odbyć się plakietowy zjazd kolarski [illegible] i miast do stolicy.

Walne zebranie w okręgowych zw. kolarskich odbędzie się w drugiej połowie stycznia, a Walne Zebranie PZKol w drugiej połowie lutego.



Jeden z niebieznych ataków Finów podczas meczu Finlandia — Polska w Warszawie.

Na planszach Wrocławia wygrywali goście NASI SZERMIERZE ZAWIEDLI

WROCŁAW (tel.) Międzynarodowe mistrzostwa Polski w szermierce przyniosły nam w pierwszych dwóch [illegible]. Zawodnicy nasi nie odegrali żadnej roli ani we florecie ani w szpadzie.

Specjalnie przykre są na niepowodzenia w szpadzie. Liczyliśmy poważnie na sukces w tej broni i nawet Nawrocki. Wojcik i Banaś zrezygnowali ze startu we florecie, aby lepiej wypaść w szpadzie. Niestety taktyka ta nie dała spodziewanych wyników.

Pierwszymi miejscami podzielili się zagraniczni zawodnicy, przede wszystkim Węgrzy.

Ekipa węgierska liczy ogółem 8 osób: Palocz, Tilly, Sakosits (który należy do młodej generacji szermierzy), Kovacz i Laune. Jedyną zawodniczką była Margit Elek, siostra mistrzyni olimpijskiej Ilony.

Zawodnicy czescy przybyli z Rybka, Skyva i Linhardem na czele. Najlepsza z zawodniczek była Schulcowa, znana już z występów [illegible]

Obrona honoru polskiej szermierki spoczywała głównie na barkach NASZYCH ZAWODNICZEK. Między Czeszkami i Węgierką Elek a Polkami nie było żadnej rażącej różnicy. Poziom był bardzo wyrówna[illegible]m najlepiej świadczy przebieg walk finałowych.

Elek (szósta na Olimpiadzie) wygrała prawie wszystkie spotkania, ale dwukrotnie w walce z Nawrocką i Markowską była bliska porażki, zwyciężając ostatecznie różnicą jednego trafienia. (Zwycięstwa te były — nawiasem mów[illegible] — bardzo problematyczne i przyczyniły się do nich walnie węgierscy sędziowie.)

Floret panów

Jeżeli chodzi o floret [illegible], to Węgrzy mieli bardzo ułatwione zadanie, walcząc z [illegible] garniturem polskim. Do finału weszło 8 zawodników: Palocz, Tilly, Sakowicz, Rybka, Skyva oraz Polacy: Kołczan, Dajwłowski i Kasek.

W finale padły następujące wyniki: 1. Palocz (W) 6 zwycięstw, 1 porażka; 2. Tilly (W) 5 zwycięstw i 2 porażki; 3. Rybka (CSR) 5 zwycięstw i 2 porażki, 4. Sakowicz (W) 5 zwycięstw i 2 porażki; 5. Skyva (CSR) 4 zwycięstwa, 3 porażki; 6. Sołtan (Kraków) 4 zwycięstwa, 3 porażki; 7. Dajwłowski (Łódź) 1 zwycięstwo, 7 porażek; 8. Kasek (Śląsk) 1 zwycięstwo, 7 porażek.

Niespodzianka w finałowych rozgrywkach była porażka Palocza z młodym zawodnikiem Killym, który okazał się lepszy od renomowanego Czecha Rybki.

Na uwagę w walkach eliminacyjnych zasługuje zwycięstwo Ślązaka Kaska nad Czechem Linhardem.

SZPADA

W drugim dniu z większym optymizmem czekaliśmy [illegible] walk w szpa[illegible]

Na starcie stanęło 16 zawodników, przy c[illegible]m walki półfinałowe przyniosły wyniki wcale pomyślne dla naszych szermierzy. W pierwszym półfinale zakwalifikowali się do finału: 1. Dajwłowski — 5 zwycięstw, 2 Rybka — 4 zwycięstwa, 3. Sobik — 4 zwycięstwa, 4. Franz — 2 zwycięstwa.

Z drugiego półfinału weszli do finału: 1. Nawrocki — 6 zwycięstw, 2. Sakowicz — 5 zwycięstw, 3 Pachman — 3 zwycięstwa, 4. Sołtan — 3 zwycięstwa. Przyjemną niespodzianką było zwycięstwo Nawrockiego nad bardzo dobrym Węgrem Sakowiczem.

Niestety w finale Polacy zawiedli. Sakowicz pokazał swój lwi [illegible] i [illegible] liczbę zwycięstw do [illegible], przegrywając ani jednego spotkania. Dramatyczna była walka Sakowicza z Nawrockim, w którym Węgier zrewanżował się Polakowi, wygrywając 3:2. Nawrocki źle rozegrał walkę taktycznie. Zamiast atakować Węgra, wdał się z nim niepotrzebnie w walkę zaczepną i popełnił szereg błędów, które Węgier z nieubłaganą precyzją wykorzystał.

Nawrocki miał jeszcze szanse na zdobycie [illegible], ale stracił je w spotkaniu z Rybką. Polak prowadził 2:0, jednakże znowu [illegible]nowu popełnił błędy taktyczne i przegrał ostatecznie 2:3. Wprawdzie Rybka niespodziewanie uległ Pachmanowi w stosunku 2:3, jednakże utrzymał się na drugim miejscu, mając tę samą ilość zwycięstw co Nawrocki, ale o dwa trafienia wi[illegible]

Klasyfikacja szpady przedstawia [illegible]

1.	[illegible] (W)	7
2.	[illegible]	6
3.	[illegible]	5
4.	Sobik (P)	4
5.	Pachman	3
6.	Sołtan (P)	3
7.	[illegible] (W)	1
8.	[illegible] (P)	1



PUGACZEWSKI

Z CAŁEGO KRAJU

14-LETNIA TENISISTKA „SPOŁEM" FINALISTKA MISTRZOSTW TENISOWYCH JUNIORÓW OKR. KRAKOWSKIEGO

KRAKÓW. W dalszym ciągu zawodów tenisowych o mistrzostwo juniorów okr. krakowskiego rozegrano półfinały gry pojedynczej dziewcząt. Rewelacją była 14-letnia juniorka „Społem", Krystyna Kuznar, która pokonała w półfinale Silbersteinówną (Cracovia) 4:6, 6:3, 6:4.

Młoda tenisistka dopiero od dwóch miesięcy trenuje na korcie zdradzając niepośledni talent. W finale spotka się ona z zeszłoroczną mistrzynią okręgu Kubalanka (Cracovia).

ZNÓW WALKOWER W LIDZE TENISOWEJ

KRAKÓW. Odraczane wielokrotnie spotkanie tenisowe o mistrzostwo Ligi „Cracovia" — „Krakus", nie doszło znów do skutku, wobec nie zjawienia się na kortach graczy „Krakusa".

Sędzia główny spotkania mgr. Medwid („Społem") spisał po godzinie oczekiwania protokół przyznając walkower w stosunku 19:0 dla „Cracovii".

Odnośnie decyzji sędziego zamierza „Krakus" wnieść protest twierdząc, że nie został oficjalnie zawiadomiony o miejscu i terminie spotkania przez gospodarzy.

* * *

★ Doroczne walne zebranie Prze[illegible]iego OZ Piłki Ręcznej zwołane [illegible]o na sobotę, dnia 23 bm. w Woj. Ośrodku WF w Przemyślu.

* * *

★ [illegible] mistrzostwo kl. C grupy prze[illegible] ZMP Świt — Polonia II 1:1 Bramki zdobyli, dla rez. Polonii, Taworski II, dla Świtu Krupa. Sędzia Czernecki.

* * *

★ Wobec rozpoczęcia rozgrywek rundy jesiennej — władze piłkarskie nie uwzględniły prośby SKS (Nisko) zaliczenia jego drużyny do kl. B.

* * *

★ Odbyte onegdaj w Przemyślu nadzwyczajne walne zebranie Polonii wypowiedziało się, za przystąpieniem do Zw. Naftowców, wzgl. innego zw. zawodowego.

TU ŚLĄSK

BAILDON — HUTA POKÓJ 11:5

KATOWICE. Trzeci z kolei piękny sukces w tegorocznych drużynowych mistrzostwach bokserskich Śląska w klasie A odniosła ósemka Baildonu zwyciężając zespół Huty Pokój z Nowego Bytomia w stosunku punktów 11:5.

Walki stały na dobrym poziomie, były naogół emocjonujące i dały następujące wyniki: (zawodników Baildonu podajemy na pierwszym miejscu), **w wadze muszej:** Suszka przegrał na pkt. z Gór[illegible] w koguciej Chmiel pokonał przez k. o. w drugiej rundzie Nerkla, **w piórkowej:** Borowczyk uległ na punkty Rudnerowi **w lekkiej:** Bieniasz pokonał przez t. ko. w pierwszym starciu Kotlorza, **w półśredniej:** Niedziela znokautował po pierwszej wymianie ciosów Kapicę, **w średniej:** walka między Weisem a Kaszubą dała wynik nierozstrzygnięty, **w półciężkiej:** Urbaniak nie miał przeciwnika i wygrał vo., w w. ciężkiej: Spotkanie Drapała — Kiesewetter przerwane zostało w pierwszej rundzie przez dyskwalifikację Kiesewettera, za nieczystą walkę.

Sędziował w ringu Loch, na punkty: Federowicz, kpt. Ćwikliński i Przewoźny.

„RADOMIAK" — „LEGIA" 8:8 W BOKSIE

Warszawa. Rozegrany w Warszawie mecz pięściarski o mistrzostwo klasy „A" okręgu [illegible]skiego między „Radomiakiem" a „Legią" zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki walk w kolejności wag są następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy »Radomiaka«) Arczewski uległ na punkty Owsiejewowi z Kuhowiczem; Sieradzan znokautował w pierwszej rundzie Juję; Czorlek wypunktował po najpiękniejszej walce wieczoru Wdowiaka; Wasiak I wygrał na punkty ze Strukowiczem; Fila uległ na punkty Olszewskiemu; Kotkowski znokautował w pierwszym starciu Sawickiego, Sowiński przegrał przez techniczne k. o. (rozcięcie łuku brwiowego) z Florczakiem.

Zawody prowadzili: w ringu Granowski, na punkty — Borkowski, Karski i Ajewski.

CZY ZOBACZYMY REPREZENTACJĘ WYCHODZTWA Z FRANCJI?

WARSZAWA. Reprezentacja Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji na wyjazdowe mecze do Polski została ustalona po treningowym spotkaniu w Noyelles. Składa się ona z graczy następujących: Najdek (Zemis), Śliwa i [illegible]zdowski, Żołądek, Pohorski i Maik Kowalski, Lewandowski, Kowala, Korzyniec Lichman.

Spotkania z Polakami z Francji były uzgodnione w kalendarzyku PZPN w kraju. Jednak wobec komplikacji z dewizami prawdopodobnie [illegible]aczymy w tym roku reprezenta[illegible] wychodźtwa.

GWARDIA BUDUJE STADION W WARSZAWIE

WARSZAWA. Milicyjny Klub Sportowy „Gwardia — Warszawa" przystępuje z dniem 1 listopada br. do budowy własnego stadionu. Teren znajduje [illegible] ul. Belwederską a Słoneczną. Projekt został wykonany przez prof. inż. Hryniewieckiego i zatwierdzony przez BOS. Przewiduje się urządzenie dwóch boisk do piłki nożnej z bieżniami, boisk do gier [illegible]ch, rzutni, skoczni. Poza ty[illegible]na wybudowane trybuny na [illegible]

PIŁKARZE LEGII OTRZYMAJĄ DOM KLUBOWY

Warszawa Staraniem samodzielnej sekcji piłki nożnej WKS Legia W-wa ma powstać przy zbiegu ul. Czern[illegible]j i Łazienkowskiej dom klubowy. Roboty są już na ukończeniu, a otwarcie domu przewidziane jest na grudzień br. Dom klubowy ma spełniać zadania utylitarne i kulturalno-społeczne. W budynku tym przewidziano bowiem prócz mieszk[illegible] — czytelnię i salę wypoczyn[illegible]

TU POMORZE

PATRZYKONT TRENEREM KOSZYKARZY TORUŃSKICH

TORUŃ. Kierownictwo sekcji piłki ręcznej KS ZZK „Pomorzanin" chcąc przygotować drużynę koszykówki do nadchodzących mistrzostw Pomorza, sprowadziło do Torunia na okres 2 tygodni trenera PZPR Patrzykonta, wielokrotnego reprezentanta Polski.

* * *

O prymat w piłkarstwie Pomorza, spotkają się w niedzielę 24. 10. w Toruniu, bydgoska Brda leader pomorskiej A-k[illegible] Pomorzanin, który zakwalifikował się do II. ligi.

(Oka)

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA NA ŻUŻLU ODWOŁANE

Kraków Polski Związek Motocyklowy nadesłał pod adresem Kra[illegible]go Okręgowego Związku Mo[illegible]wego organizatora indywidulnych mistrzostw Polski na żużlu — depeszę zawiadamiającą, że mistrzostwa te zostają odwołane.



KARAKUŁOW

LECHIA MYSŁOWICE — BBTS BIELSKO 10:6

Mysłowice. W meczu o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy „A" w boksie rozegranym w sobotę w Mysłowicach miejscowa Lechia odniosła zasłużone zwycięstwo nad BBTS z Bielska. Lechia wygrała 10:6, a jedyną sensacją walk była porażka weterana Wocki, który uległ zdecydowanie na pkt. młodemu i odważnie walczącemu Dobiji.

Techniczne wyniki walk były następujące: (zawodnicy Lechii na pierwszym miejscu): **musza:** Hanf po słabej walce zremisował z Szarym; **kogucia:** Brekler II. najlepszy pięściarz Lechii wygrał w imponującym stylu z Wilczkiem; **piórkowa:** Brzeziński z trudem zremisował z Fiedorukiem; **lekka:** Brekler I wypunktował Zygmunta; **półśrednia:** Maciejewski lekko wygrał z Romaniakiem; **średnia:** Kozioł wygrał przez poddanie się Traczewskiego; w wadze **półciężkiej:** gospodarze nie wystawili zawodnika i oddali pkt. v. o. Pietrzykowskiemu; **ciężka:** Wocka przegrał wysoko na pkt. z Dobiją.

W ringu sędziował kpt. Ćwikliński na punkty Markowski.

SIEMIANOWICZANKA — PIAST GLIWICE 10:6

Siemianowice. Siemianowiczanka walczyła w sobotę w pierwszej rundzie drużynowych mistrzostw Śląska w boksie w klasie „A" z Piastem Gliwice.

Spotkanie to rozegrane w obecności ponad 2 tysiące widzów zakończyło się nieznacznym jednak zasłużonym zwycięstwem Siemianowiczanki w stosunku 10:6.

Emocjonujący przebieg miała walka w wadze średniej między Spałkiem (S) i Kołyńskim (P). Jeszcze w drugiej rundzie wysoko na pkt prowadził Kołyński, mając swego przeciwnika do 8 na deskach. Spałek stał prawie na straconej pozycji. W trzeciej rundzie zawodnik Siemianowiczanki podjął walkę i ku zdumieniu całej widowni furią ataków zmiażdżył swego przeciwnika, który w stanie zupełnie nieprzytomnym ukończył walkę. Wygrał Spałek.

Pozostałe walki dały wyniki następujące (pięściarze Siemianowiczanki na pierwszym miejscu): **W WADZE MUSZEJ I KOGUCIEJ:** padły wyniki remisowe między Majchrzyckim i Pancerzykiem i Bobrem a Kalinem; **W PIÓRKOWEJ:** Nowak wypunktował Kicego; **W LEKKIEJ:** Bobrzyk przegrał wskutek nadwagi, wygrał natomiast walkę towarzyską z Żydkiem już w pierwszej rundzie, przez poddanie się przeciwnika: **W PÓŁŚREDNIEJ:** Morys pokonał Ryczaka: **W PÓŁCIĘŻKIEJ:** Pyka zwyciężył przez dyskwalifikację Skwary w trzeciej rundzie za nieczystą walkę; **W WADZE CIĘŻKIEJ:** gospodarze nie wystawili zawodnika, wobec czego punkty przypadły v. o. Piastowi.

Sędziował w ringu Kiapsia, na punkty Białas i Zboiński.

Z BOKSU ZAWODOWEGO

LONDYN. Według opinii angielskich kół bokserskich Amerykanin Lee Savold (z pochodzenia Norweg), który 10 grudnia br. spotka się w Londynie z Anglikiem Woodcockiem, jest b. groźnym przeciwnikiem dla występującego po dłuższej przerwie Anglika. Jak wiadomo Lee Savold jest jednym z trzech kandydatów do walki o tytuł mistrza świata z Joe Louisem.

Według ostatniej wypowiedzi Louisa, Savold będzie kandydatem do walki mistrzowskiej w wypadku, gdyby zwycięzca spotkania Ezzard Baksi wykazał słabą formę i uznany został za nieodpowiedniego przeciwnika dla mistrza świata.

Lee Savold jest od dawna jednym z czołowych bokserów amerykańskich wagi ciężkiej. Po krótkiej przerwie powrócił on w tym roku na ring i w jednej z pierwszych walk ustanowił nowy „rekord" nokautu kończąc w Madison Square Garden walkę z Wochen Buonino w 54 sek.

Spotkanie z Savoldem będzie 4-tą walką Woodcocka przeciw bokserom amerykańskim. W r. 1946 w Nowym Jorku Woodcock nokautowany został przez Mauriello, w ub. roku — przegrał w Londynie z Joe Baksi, a w ub. miesiącu znokautował w Londynie Lee Oma. Największym sukcesem Woodcocka było zwycięstwo przez nokaut w 8-ej rundzie nad Gus Lesnevichem w r. 1946, gdy ten był mistrzem świata wagi półciężkiej.